PANORAMA

Wydanie I | ŁÓDŹ, sobota, 7 maja, niedziela 8 maja 1988 roku | Rok XLIII 106 (12620) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 | CENA 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Walny Zjazd SARP

Wczoraj w Warszawie rozpoczęły się 3-dniowe obrady Walnego Zjazdu Delegatów SARP. Ponad 350 architektów z całego kraju, reprezentujących 7-tysięczną rzeszę członków stowarzyszenia zapoczątkowało dyskusję nad najistotniejszymi problemami naszej architektury i budownictwa oraz nad warunkami wykonywania zawodu. Jakie powinny być formy działania SARP — aby wzrastało poczucie odpowiedzialności za projektowanie? Czy istniejące przepisy prawne dostatecznie strzegą porządku i ładu budowlanego? Oto kilka z wielu pytań, na które uczestnicy zjazdu szukają odpowiedzi.

Trzy i pół tony kokainy odkryła antynarkotyczna brygada w deskach złożonych w magazynie w Tarpon Springs na Florydzie. Jest to największa w historii ilość tego narkotyku przechwycona w USA. CAF — Reuter

Zdaniem Rady Społeczno-Gospodarczej

NADZWYCZAJNE UPRAWNIENIA PRZECIW ZAGROŻENIOM DLA REFORMY

6 BM. RADA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA PRZY SEJMIE WYPOWIEDZIAŁA SIĘ W SPRAWIE PROJEKTU USTAWY O NADZWYCZAJNYCH UPRAWNIENIACH I UPOWAŻNIENIACH DLA RADY MINISTRÓW. W SWEJ OPINII, KTÓRĄ PO WIELOGODZINNEJ DYSKUSJI UCHWALIŁA (PRZY 10 GŁOSACH PRZECIW I 17 WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ NA OKOŁO 200 OBECNYCH NA POSIEDZENIU CZŁONKÓW) RADA STWIERDZIŁA, ŻE JEŻELI W OCENIE RZĄDU WYSTĘPUJĄ ISTOTNE ZAGROŻENIA REALIZACJI REFORMY, TO DLA UMOCNIENIA PROCESU REFORMOWANIA GOSPODARKI W II JEGO ETAPIE NALEŻY SIĘGAĆ PO NADZWYCZAJNE ŚRODKI. TAK TEŻ RADA ROZUMIE CEL PROJEKTU USTAWY O NADZWYCZAJNYCH UPRAWNIENIACH I UPOWAŻNIENIACH DLA RADY MINISTRÓW. USTAWA NIE POWINNA MIEĆ CHARAKTERU REPRESYJNEGO W STOSUNKU DO PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH, A PREMIER POWINIEN — ZDANIEM RADY — SKŁADAĆ SEJMOWI MIESIĘCZNE SPRAWOZDANIA Z WYKONYWANIA PRZYZNANYCH UPRAWNIEŃ I UPOWAŻNIEŃ, ZE WSKAZANIEM OSIĄGNIĘTYCH REZULTATÓW.

W wystąpieniu na początku posiedzenia rady, jej przewodniczący **Mieczysław F. Rakowski** stwierdził m.in.:

W minionych dwóch tygodniach w kilku miejscach Polski sformułowano swoistą propozycję pójścia do przodu. Nie jest ona oryginalna. Znamy ją z roku 1981, z miesięcy pustych półek, kilometrowych kolejek, pozrywanych więzów kooperacyjnych i demagogicznych haseł. Tą propozycją są strajki, jest nią próba wymuszenia podwyżek płac, stypendiów itd. W gruncie rzeczy jest to zmuszanie prezesa Narodowego Banku Polskiego do drukowania coraz to nowych i w konsekwencji coraz mniej wartościowych banknotów.

Materialne, wysoce niekorzystne skutki strajków są oczywiste. Słaba wciąż kondycja naszej go-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Lekarz wojewódzki dementuje plotki o pobiciach

Ruszają urządzenia Huty im. Lenina

Powoli normalizuje się sytuacja w krakowskim kombinacie metalurgicznym. W zakładach i wydziałach, w których trwał strajk, część urządzeń już pracuje, a część przygotowywana jest do uruchomienia; sprawdza się wszystkie mechanizmy, bowiem agregaty hutnicze zatrzymane zostały bez specjalnego do tego przygotowania.

W walcowni zimnej blach karoseryjnych uruchomiono już 4-klatkową japońską walcarkę firmy „Toshiba". Od 5 bm produkuje się już blachę karoseryjną. Druga i trzecia zmiana wyprodukowały jej łącznie 910 ton. Wykorzystując wsad, który zalegał hale produkcyjne przed strajkiem, łącznie wysłano z Huty im. Lenina już 1327 ton blachy.

* * *

W związku z niektórymi informacjami zachodnich agencji prasowych o rzekomym biciu i maltretowaniu strajkujących podczas odblokowania Huty im. Lenina rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych Wojciech Garstka oświadcza, że wszystkie te informacje są kłamliwe.

Siły porządkowe nie spotały się z oporem, a w wyniku akcji nikt nie odniósł obrażeń. Tzw. źródła opozycyjne, na które pochopnie

(Dalszy ciąg na str. 7)

Kandydatki na Miss Europy pozują do ostatnich zdjęć przed wyborami, które odbędą się 7 bm. Druga od lewej Monika Nowosadko. CAF — AP

EKSPLOZJA ŚMIGŁOWCA

Dwie osoby zostały zabite i dwie ciężko ranne w wyniku eksplozji brytyjskiego śmigłowca wojskowego, która wydarzyła się w piątek wieczorem w czasie pokazów w ramach 17 Międzynarodowego Salonu Lotniczego w Hanowerze. Śmigłowiec typu „Chinook" eksplodował z nie wyjaśnionych przyczyn podczas startu.

M/S „STARZYŃSKI" NAPOTKAŁ WRAK „ATHENIAN VENTURE"

Główny nawigator Polskich Linii Oceanicznych — Tadeusz Kalicki otrzymał od dowódcy kontenerowca m/s „Stefan Starzyński" kpt. ż. w. Tadeusza Kubiszewskiego teleks następującej treści:

5 bm. o godz. 18.30 GMT w drodze z Nowego Jorku do Le Havre napotkano nadal utrzymującą się na wodzie rufową „połówkę" wypalonego wraku statku „Athenian Venture". Przepłynęliśmy w odległości pół mili morskiej od wraku. Na pokładzie z lewej burty widoczne były płomienie. Przełamanie statku nastąpiło w odległości ok. 20 m w kierunku dziobu od bomów ładunkowych. Woda wylewająca się z tanków w miejscu przełamania wskazuje, iż nie nastąpiło ono na grodzi. W obrębie przełamania pokład wzniesiony. Pomost na pokładzie częściowo poskręcany. Nie zauważono rozerwań blach wskazujących na silną eksplozję. Nadbudówka całkowicie wypalona. Brak łodzi ratunkowych — żurawiki w górnym położeniu. Od pozycji z dnia wypadku — 22 kwietnia wrak zdryfował 173 mile.

Tych co odeszli na wieczną wachtę uhonorowano trzykrotnym długim dźwiękiem syreny okrętowej i minutą ciszy.

(PAP)

Chłodniej!

„Zimni ogrodnicy" mogą pojawić się nieco wcześniej. IMGW przewiduje w okresie od 8 do 12 bm. najpierw ochłodzenie — pod koniec okresu ocieplenie. Początkowo 8—10 bm. spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane, przeważnie bez opadów. Temperatura maksymalna będzie od 18 do 13 st., a minimalna od 7 do 2 st., możliwe lokalne przymrozki. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, północny i północno-wschodni. Następnie 11—12 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane — miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna 15—20 st., a minimalna 5—10 st. Wiatr umiarkowany, wschodni i południowy.

1 osoba zginęła, a 6 uznano za zaginione, a 42 zostały ranne w wyniku wybuchu i pożaru w miejscowości Norco w Luisjanie. CAF — AP

Za trzydzieści parę dni

Święto ulicy Piotrkowskiej

Tak, to już tylko miesiąc i parę dni. W sobotę i niedzielę, 11 i 12 czerwca, tuż przed międzynarodowymi targami „Interfashion", zaprosimy łodzian na powołane do życia przez naszą redakcję, a obchodzone w tym roku już po raz drugi **Święto ulicy Piotrkowskiej.** Mamy nadzieję, że wypadnie ono jeszcze okazalej, niż we wrześniu zeszłego roku.

Od pewnego czasu pracuje komitet organizacyjny święta naszej najmilszej ulicy na czele z wiceprezydentem Łodzi — mgr inż. arch. **Stanisławem Żałobnym.** Sztab imienin Piotrkowskiej zaplanował dziesiątki imprez, o których wkrótce będziemy pisać obszerniej, jednakże już dziś pragniemy zaprosić łodzian aby wzięli w nich udział, a jednocześnie chcemy

(Dalszy ciąg na str. 3)

Komunikat dyrektora

CZY WZROSNĄ DOTACJE DLA STOCZNI GDAŃSKIEJ?

Radiowęzeł Stoczni Gdańskiej przekazał wczoraj wielokrotnie komunikat dyrektora **Czesława Tołwińskiego,** w którym stwierdzono, iż mimo decyzji o zawieszeniu działalności stoczni trwa nadal okupacja bramy zakładu, co odwleka termin powrotu do normalnych warunków pracy w stoczni, powiększając i tak już znaczne straty.

Kolejny raz polecam dostosować się do moich decyzji i opuścić zakład, kończąc tym samym bezcelowy pokaz i porzucić rolę wyznaczoną wam przez zawodowych graczy, chcących waszym kosztem przypomnieć o swoim istnieniu.

Ostrzegam — głosi komunikat dyrektora — że dalsze ignorowanie moich poleceń, podtrzymywanie sytuacji zagrażającej istnieniu

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ niesie

W 128 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.54, zajdzie zaś o 20.12.

Imieniny obchodzą

DZIŚ:
August, Benedykt, Ludomir, Gizela, Gustaw, Napoleon, Sawa

JUTRO:
Stanisław, Wiktor, Michał, Liza

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół umiarkowane. Temp. maks. w dzień około 17 st. Wiatr słaby i umiarkowany północno-zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1000,2 hPa (750,2 mm), a temperatura 13,8 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1833 — Ur. J. Brahms, kompozytor niemiecki.

1848 — Zm. H. W. Gizewiusz, etnograf, działacz oświatowy na Mazurach.

1868 — Ur. S. Przybyszewski, pisarz.

1873 — Rozpoczęła w Krakowie działalność Akademia Umiejętności (obecnie PAN).

1940 — Polska brygada strzelców podhalańskich włączyła się do walk o Narwik.

Taka sobie myśl

Drwina kończy się tam, gdzie zaczyna się zrozumienie.

Uśmiechnij się

— Co z pana za lekarz zakładowy, który nie potrafi u człowieka żadnej choroby znaleźć!

Dziwny jest ten świat

Indyk, a dumny jak paw...

BEZDUSZNA LITERA PRAWA

Młody Południowokoreańczyk, noszący nazwisko So, zakochał się w Annie So. Przy załatwianiu dokumentów niezbędnych do zawarcia małżeństwa, oboje dowiedzieli się, że mają wspólnych przodków. Wprawdzie żyli oni w odległych czasach (różnica 30 pokoleń), ale dla skrupulatnych urzędników nie była to — jak się okazało — informacja bez znaczenia. Zgodnie bowiem z ustawą o rodzinie i małżeństwie, obowiązującej w Korei Południowej od 1956 r., tak „bliskie" więzy krwi nie pozwalają na udzielenie ślubu.

Kochająca się para postanowiła jednak założyć rodzinę. Z nieformalnego związku urodziło się dwoje dzieci. I znów — po latach — prawo dało znać o sobie: dzieci z niemałżeńskiego łoża nie mogą uczęszczać do szkoły! W tej sytuacji rodzinie So pozostaje jedyne wyjście — wyemigrować z kraju.

UKOISZ NERWY — W PRACY I W DOMU

Nie możesz dojść do siebie po awanturze z żoną, lub burzliwej dyskusji z dyrektorem? Nie udaje ci się skoncentrować myśli? Masz kłopoty? Jeśli tak, to najlepszym, najefektywniejszym środkiem na stresy jest słuchanie „biomuzyki". Do takiego wniosku doszli japońscy specjaliści laboratorium w Tsukuba, zajmujący się badaniem wpływu dźwięków na żywe organizmy.

Efektem eksperymentów naukowych było ukazanie się na rynku japońskim dwóch płyt wyprodukowanych przez znaną firmę „Sony". Eksperci od reklamy zapewniają, że płyty „biomuzyczne", na których nagrano 12 melodii, kojąco oddziałują na system nerwowy człowieka.

Jedna płyta przeznaczona jest dla „zestresowanych w pracy", druga zaś — „dla uspokojenia w życiu rodzinnym".

SYPIALNIA MUSSOLINIEGO NA AUKCJI

12 maja odbędzie się w Mediolanie publiczna licytacja mebli, przeznaczonych dla sypialni Benito Mussoliniego. Organizatorzy aukcji spodziewają się uzyskać za nie ok. 100 tys. dolarów.

Zestaw sypialni, złożony z łóżka, szafy, komody z lustrem stołu i dwóch krzeseł, zaprojektował główny architekt przywódcy faszystów włoskich Marcello Piacentini.

Dbający o swą reklamę architekt nieopatrznie wystawił meble na widok publiczny przed przekazaniem ich Duce, co tego ostatniego tak rozsierdziło, że zerwał umowę z projektantem sypialni. Był to rok 1928. Później meble sprzedano prywatnemu kolekcjonerowi.

·SPORT·SPORT·

Widzew gra z Zagłębiem ŁKS wystąpi w Białymstoku

W sobotę i niedzielę kolejna seria meczów o mistrzostwo ekstraklasy. Czy dostarczą one spodziewanych emocji, czy też przyjdzie nam przeżyć kolejne rozczarowania, podobne do tych z pucharowej środy?

Rezultaty półfinałowych meczów pucharowych, a przede wszystkim awans do finałów stołecznej Legii, dały nadzieję obu łódzkim drużynom pierwszoligowym. Zarówno ŁKS jak i Widzew mają bowiem szansę (przy sprzyjających układach) wywalczyć miejsce w rozgrywkach o europejskie puchary. Oczywiście, łódzcy pierwszoligowcy nie powinni liczyć tylko na pomyślne układy, ale dobrą, skuteczną grą starać się wywalczyć paszporty na europejskie stadiony.

Widzew podejmie dziś na własnym stadionie Zagłębie z Lubina. Goście potrafią grać twardo, czego dowiedli choćby w meczu z ŁKS. Przecież jednak nie prezentują oni poziomu, który gwarantowałby im sukces za sukcesem. Wezmą to zapewne pod uwagę gospodarze, którym wygrana przybliżyłaby szansę znalezienia się w ścisłej czołówce tabeli.

Widzewiacy są raczej faworytami, kibice marzą nawet o zwycięstwie za trzy punkty, ale czy to możliwe jeśli się weźmie pod uwagę kadrowe kłopoty łódzkiej drużyny...

ŁKS wyjechał do Białegostoku. Najlepszymi piłkarzami w zespole Jagiellonii są J. Bayer i solidny obrońca J. Bortnowski. ŁKS ma więcej atutów, jednak łodzianie muszą zagrać o wiele skuteczniej aniżeli w ostatnich meczach.

Z innych spotkań na uwagę zasługuje mecz w Katowicach, gdzie tamtejszy GKS podejmie Pogoń Szczecin. W pozostałych faworytami są gospodarze.

Oto zestawienie par 24 kolejki ekstraklasy. **SOBOTA: WIDZEW — ZAGŁĘBIE L.** (godz. 17), **JAGIELLONIA — ŁKS, Legia — Olimpia, GKS — Pogoń, Lechia — Górnik Wlb., Szombierki — Górnik Z., Śląsk — Stal St. W. NIEDZIELA: Lech — Bałtyk.** (wrb)

Katowice przed Łodzią

Na stadionie Orła zakończył się wczoraj siódmy, międzynarodowy turniej piłkarski juniorów. **Puchar prezydenta Łodzi zdobyli młodzi piłkarze Katowic, pokonując w finałowym meczu triumfatora tej imprezy w poprzednich dwóch latach Łódź 1:0.** Jedyną bramkę zdobył dla reprezentacji Górnego Śląska **Jacek Łacina**, zdobywając miano „króla strzelców" (drugi był w tej klasyfikacji łodzianin **Marcin Pyrdoł**). Piłkarze z Katowic zdobyli także puchar „fair play".

W meczu o 3 miejsce juniorzy z Kladna (CSRS) zwyciężyli zespół Szegedu (Węgry) 2:0. Piąte miejsce przypadło juniorom Krakowa, którzy pokonali Warszawę 1:0.

Turniej dobrze przygotowany i sprawnie przeprowadzony przez działaczy OZPN w Łodzi oraz WKS Orzeł-WAM dowiódł, że piłkarska młodzież wiele już potrafi. Ale sporo jeszcze musi się uczyć, aby znaleźć miejsce w pierwszoligowych drużynach jak i reprezentacji piłkarskiej naszego kraju.

(wrób)

Trudne mecze w II lidze

W jesiennej rundzie piłkarze pabianickiego Włókniarza radzili sobie całkiem nieźle, sięgali po punkty nawet w meczach, w których nie byli faworytami i zimowy urlop rozpoczynali z przyzwoitym dorobkiem punktowym i na przyzwoitym miejscu w tabeli.

Wiosna przyniosła wydarzenia zupełnie nie takie, jakich spodziewali się kibice Włókniarza. Z meczu na mecz Włókniarz tracił punkty, rzadko nawet remisował i z tygodnia na tydzień spadał w tabeli. Nie ma co ukrywać — pabianickiej jedenastce grozi degradacja. Nie pomogło nawet pożegnanie się z dotychczasowym trenerem; przed tygodniem Włókniarz przegrał u siebie z Zagłębiem Sosnowiec i nie jest też faworytem dzisiejszego meczu w Elblągu z tamtejszą Olimpią.

Również widmo spadku pojawiło się przed „górnikami" z Bełchatowa. Przed tygodniem GKS był o krok od remisu na stadionie w Radomiu, ale w końcówce dał się pokonać Broni. W niedzielę kolejna nadzieja na wzbogacenie wyjątkowo skromnego dorobku — mecz na własnym boisku z Błękitnymi Kielce. Czy bełchatowianie wykorzystają tę szansę?...

(wrb)

W SKRÓCIE

■ Pierwsza gra meczu daviscupowego Polska — Luksemburg pomiędzy W. Kowalskim i J. Goudenbournem zakończyła się wygraną Polaka 3:6, 4:6, 6:3, 6:3, 6:0. Drugi pojedynek L. Sidor — M. van Kauvenbergh został przerwany przy rezultacie 1:2.

■ J. Olech zajął 4 miejsce w szachowym Turnieju Masters w Paryżu. Turniej wygrał Francuz J. F. Lamour. R. Kościelniakowski odpadł w ćwierćfinale.

■ Na zawodach lekkoatletycznych Houston C. Lewis przebiegł 100 m w czasie 10,05 sek.

■ PZB zatwierdził do zespołu Igloopolu Dębica radzieckiego pięściarza — mistrza Europy z 1983 r. — W. Mielnika.

■ Po wycofaniu się Ch. Evert i siostrzce C. Kohde-Kilsch, faworytką tenisowego turnieju o mistrzostwo Włoch jest G. Sabatini, która pokonała w III rundzie N. Dias 6:0, 6:2.

■ W konkursie skoków kl. C w Iwnej triumfował jeździec Legii J. Kowalczyk. 5 był G. Kubiak (Bogusławice).

■ Pierwszy mecz finałowy o puchar Włoch wygrała jedenastka Sampdorii, zwyciężając FC Turyn. 2:0.

■ Trwa ofensywa działaczy Bayeru Uerdingen na piłkarzy zagranicznych. Ostatnio upatrzyli sobie bramkarza klubu Oester i reprezentacji Szwecji — Thomasa Ravelliego. Obserwowali m.in. występ Ravelliego podczas niedawnego meczu Szwecja — Walia (4:1). Widać zadowoleni są z formy tego bramkarza, skoro zaproponowali mu podpisanie w tym tygodniu kontraktu, na razie na rok.

28-letni Ravelli, jak wynika z informacji agencyjnych, chętnie by grał w Bayerze. Zapowiedział m.in. że nieźle czułby się w tym klubie jako że dobrze zna niemiecki. Jego ojciec jest z pochodzenia Austriakiem.

M. Listkiewicz jedzie do Seulu

Do PZPN nadeszła informacja z Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej o wytypowaniu naszego arbitra, **Michała Listkiewicza** do prowadzenia turnieju olimpijskiego, w piłce nożnej. Na liście FIFA znalazło się 24 sędziów piłkarskich — 8 z Europy, 5 — z Ameryki Płd. 4 z Azji, po 3 z Azji i strefy CONCACAF oraz jeden z Oceanii.

Textilcross

Tradycyjnie na początku maja WOSiR w Łodzi pod patronatem Stowarzyszenia Włókienników Polskich organizuje coroczną, cieszącą się coraz większą popularnością wśród amatorów biegania imprezę „Textilcross".

Podobnie jak w latach ubiegłych „Textilcross — 88" odbędzie się w Arturówku (start i meta przy sekretariacie WOSiR). Trasę wyznaczono leśnymi duktami w Łagiewnikach.

Młodzi biegacze (12—16 lat) będą mieli do pokonania dystans 4 km. Dla dorosłych wyznaczono 10 i 20 km. Zgłoszenia także przed startem, który rozpocznie się w niedzielę o godz. 10.30. (ww)

W poniedziałek w Bratysławie...

...rozpoczyna się 41 Wyścig Pokoju. Na starcie 4-kilometrowego prologu w stolicy Słowacji stanie 126 kolarzy z 21 ekip krajowych. Będzie to surowy sprawdzian bowiem trasa prologu prowadzi pod górę.

We wtorek pierwszy etap długości 137 km, prowadzący z Bratysławy do Levic (z pięcioma lotnymi premiami). Drugi etap zostanie rozegrany na trasie Levice — Bańska Bystrzyca (153 km), trzeci prowadzi z Bańskiej Bystrzycy do Dubnicy (162 km), a czwarty z Dubnicy do Żyliny (133 km). Słowackie etapy, podobnie jak kolejne, wiodą górskimi szosami.

14 maja uczestnicy 41 WP finiszować będą na mecie w **Zakopanem.** Kolarze będą mieli do przejechania 180 km. W Zakopanem odbędzie się też szósty etap (jazda indywidualna na czas na dystansie 132 km). **Siódmy etap prowadzi z Nowego Targu do Katowic (189 km), ósmy z Nysy do Wałbrzycha (150 km), dziewiąty z Kamiennej Góry do Legnicy (186 km).**

Po dniu odpoczynku, 20 maja kolarze rozegrają dziesiąty etap na trasie **Legnica — Drezno** (190 km). Kolejne etapy: **Drezno — Lipsk** (176 km), **Lipsk — Halle** (154 km). **Dessau — Berlin (158 km).** (ww)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **WIDZEW — ZAGŁĘBIE LUBIN,** ul. Armii Czerwonej, godz. 17. III liga: **START — ORZEŁ,** ul. Teresy, godz. 11.

HOKEJ NA TRAWIE. I liga mężczyzn: **BUDOWLANI — SIEMIANOWICZANKA,** ul. Górnicza, godz. 16.

DŻUDO. Mistrzostwa makroregionu centralnego młodzików, sala PM przy ul. Moniuszki, godz. 12.

LEKKA ATLETYKA. Sztafety Zwycięstwa, start i meta w parku Poniatowskiego, godz. 10.

BOKS. Klasyfikacyjny turniej juniorów — w Ozorkowie o godz. 16.

NIEDZIELA

KOLARSTWO. Ogólnopolskie kryterium uliczne w Koluszkach, start na stadionie Kolejarza, godz. 10.

PIŁKA NOŻNA. II liga: **GKS — BŁĘKITNI KIELCE** — w Bełchatowie o godz. 11. III liga: **BORUTA — WISŁA PŁOCK** — w Zgierzu o godz. 11.

Warszawskie rozmowy szefa dyplomacji KRLD

Spotkania i rozmowy z polskimi politykami wypełniły w piątek 6 bm. program oficjalnej wizyty w Polsce wicepremiera i ministra spraw zagranicznych KRLD Kim Jon Nama.

Gość z KRLD spotkał się w godzinach rannych z ministrem spraw zagranicznych Marianem Orzechowskim. Następnie w gmachu MSZ prowadzone były rozmowy plenarne, którym przewodniczyli szefowie dyplomacji obu krajów. Rozmowy, poświęcone były głównie stosunkom dwustronnym, ocenianym przez obie strony jako bardzo dobre.

Stan współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz wymiany handlowej między PRL i KRLD był z kolei tematem rozmów Kim Jon Nama z ministrem współpracy gospodarczej z zagranicą Władysławem Gwiazdą.

Także wieczorem członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął członka Biura Politycznego KC Partii Pracy Korei, wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Jon Nama.

Rozmowa poświęcona była problemom dwustronnym, z uwzględnieniem współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej i turystycznej.

160-lecie powstania Banku Polskiego

Czerpać z historii

Wczoraj, w 160 rocznicę powstania w Królestwie Polskim Banku Polskiego w Warszawie odbyła się sesja naukowa poświęcona tej rocznicy. Przypomniano na niej, że u źródeł powołania banku — legła potrzeba podźwignięcia systemu monetarnego, wspomożenia kredytem rozwoju przemysłu, a także rolnictwa i kultury.

Na sesję przybyli m.in. **Wojciech Jaruzelski, Zbigniew Messner i Zdzisław Sadowski.**

Otwierając tę sesję prezes Narodowego Banku Polskiego — **Władysław Baka** podkreślił, że idee jakie towarzyszyły tworzeniu Banku Polskiego stają się nam bliskie, w momencie gdy wkraczamy na drogę reformy i dokonujemy zasadniczych zmian w gospodarce. Retrospekcja historyczna jest więc szczególnie potrzebna m.in. po to, aby ograniczyć ryzyko błędu.

W czasie sesji głos zabrał **Wojciech Jaruzelski.**

Komunikat dyrektora

(Dokończenie ze str. 1)

zakładu zmusi mnie do zastosowania innych rozwiązań

* * *

Jak już informowaliśmy, wobec występujących od dłuższego czasu trudności finansowych w Stoczni Gdańskiej oraz w związku z mającymi miejsce w ostatnim czasie i nadal trwającymi głębokimi zakłóceniami, które uniemożliwiają jej pracę — minister przemysłu zwrócił się do ministra finansów i prezesa NBP o przedstawienie możliwości dalszego kredytowania i dotowania jej działalności z budżetu państwa.

Jak poinformował 6 bm. dziennikarza PAP minister finansów **Bazyli Samojlik,** Izba Skarbowa w Gdańsku określa obecnie wpływ strajku na wyniki finansowe Stoczni Gdańskiej. W związku ze spadkiem produkcji i zwiększeniem kosztów — dotacje udzielane stoczni z pewnością wzrosną. Ale mam ograniczone możliwości ich kształtowania — podkreślił minister — nie mogą one być bowiem nieograniczone; jestem wiązany ustawą budżetową. Nie mogę więc dostosowywać wielkości dotacji do okoliczności, niezależnie od ich charakteru.

Po dokładnym określeniu przez Izbę Skarbową — w najbliższym czasie przedstawię ministrowi przemysłu Jerzemu Bilipowi nasze stanowisko w sprawie sytuacji finansowej stoczni.

* * *

6 bm. o godz. 15 zakończył się strajk studentów w Uniwersytecie Gdańskim. (PAP)

Rozmowy wysłanników episkopatu

Sekretariat Episkopatu Polski poinformował, że do huty w Krakowie oraz stoczni w Gdańsku skierował za zgodą władz, pełnomocników z misją dobrej woli i wyraził żal, że w czasie trwania rozmów zlikwidowano strajk w Nowej Hucie oraz podjęto decyzję o zatrzymaniu pracy stoczni w Gdańsku.

Jak się dowiaduje dziennikarz PAP — całodzienne rozmowy przeprowadzone w Krakowie i Gdańsku w środę, 4 maja przez pełnomocników episkopatu nie przyniosły do godzin wieczornych żadnych rezultatów. (PAP)

PRZECIW ZAGROŻENIOM DLA REFORMY

(Dokończenie ze str. 1)

spodarki odczuwa każdy przestój, każdą nie wyprodukowaną tonę blachy stalowej. Gospodarka nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Wytwarza pośrednio lub bezpośrednio dla dobra ludzi. A zatem w ostatecznym efekcie dziś każdy strajk prowadzi do zubożenia rynku.

Przeciwnicy socjalistycznej odnowy i przebudowy otrzymują do ręki wspaniały argument — oto macie swoją demokratyzację! Postawmy więc kropkę nad „i". Dzisiaj organizowanie strajków i różnego rodzaju demonstracji, czy ktoś tego chce czy nie, jest uderzeniem w reformę gospodarczą oraz w postępujący proces demokratyzacji struktur społeczno-politycznych, nie tylko w naszym kraju.

Na łamach prasy zachodniej, a także w niektórych wypowiedziach krajowych liderów opozycji, obecną sytuację porównuje się do tej jaka zaistniała w lecie 1980 roku. Jest to moim zdaniem duże nieporozumienie. Zasadnicza różnica pomiędzy latem 1980 roku i obecnymi czasami polega na tym, że wówczas nie było szerokiego i jednoznacznie sprecyzowanego programu głębokich reform społeczno-gospodarczych. Teraz taki program istnieje i jest wcielany w życie przy udziale milionów Polaków.

Wówczas nie było także w Moskwie Michaiła Gorbaczowa, nie było „pieriestrojki", wielkich i ambitnych, historycznych wręcz planów przebudowy gospodarki i życia społecznego ZSRR.

Rozwój sytuacji w Polsce w ostatnich dwóch tygodniach wymaga także nowego spojrzenia na kwestię dialogu. Na ten temat wypowiedziano i napisano wiele słów. Ze środowisk opozycyjnych wielokrotnie słyszeliśmy, że dialog jest niepełny, bo nie uczestniczy w nim Wałęsa, Kuroń, Onyszkiewicz i pozostali członkowie zubrowego stowarzyszenia. Odpowiadaliśmy: jesteśmy psychicznie i politycznie gotowi do dialogu z każdym przy zastosowaniu zasady sformułowanej przez gen. Jaruzelskiego. — „Nie pytamy skąd kto przychodzi, lecz z czym przychodzi".

Nie można jednak nie zadać sobie pytania: z czym przyszli obecnie do porozumienia narodowego panowie, których wymieniłem. Odpowiedź nie nastręcza trudności. Przyszli z ofertą wzniecenia niepokojów, napięć, strajków i osłabienia autorytetu Polski wśród narodów świata.

Od reformy gospodarczej i demokratyzacji naszego systemu społeczno-politycznego nie odstąpimy. Zarówno dziś, jak i jutro Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz ze swoimi tradycyjnymi sojusznikami będzie współdziałać ze wszystkimi tymi Polakami, którzy chcą żyć w spokoju, którym obce jest awanturnictwo oraz demagogia ekonomiczna i polityczna.

Wiceprzewodniczący rady **Jerzy Sablik,** który kierował pracami zespołu roboczego rady opracowującego projekt opinii, zwrócił uwagę na zbyt wolne porządkowanie prawa gospodarczego, co wpływa ujemnie na chęć przyspieszenia realizacji wszystkich zasad ustalonych w harmonogramie II etapu reformy.

J. Sablik wskazał również na potrzebę zadbania o to, aby dość ogólne sformułowania projektowanej ustawy nie spowodowały różnorodności w jej interpretacji, zwłaszcza przez organa administracji państwowej. Trzeba wyraźnie powiedzieć — dodał — że byliśmy niejednokrotnie świadkami, że hamulcem rozwoju i tempa reform gospodarczych są często organa administracji państwowej i zakorzeniona tam jeszcze biurokracja.

(PAP)

Powinności instruktorów ZHP

Tegoroczne święto Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Bohaterskich Dzieci Polskich zainaugurowane zostało wczoraj konferencją harcmistrzowską, która odbyła się w Zespole Szkół Włókienniczych nr 1 przy ul. Żeromskiego. Wychowawcy w harcerskich mundurach, wśród których znajdowali się radni mijającej kadencji, a także kandydaci do nowych rad narodowych, dyskutowali o roli instruktorów ZHP w przedstawicielskich organach władzy.

Obywatelska odpowiedzialność, harcerski zapał i styl działania, aktywność, rzetelność i otwartość, to cechy, którymi powinni charakteryzować się przyszli radni-instruktorzy ZHP — podkreślano w dyskusji. Oczekuje się od nich, że będą prawdziwymi, lecz wolnymi od partykularyzmu grupowego, rzecznikami interesów dzieci i młodzieży. Muszą oni dostrzegać również inne problemy swych środowisk, pozostając — rzecz jasna — w stałym kontakcie ze swymi wyborcami.

Podczas wczorajszej konferencji kilkunastoosobową grupę instruktorów ZHP uhonorowano odznaczeniami państwowymi i organizacyjnymi.

Wyrazy uznania za dotychczasową pracę i najlepsze życzenia na przyszłość złożył instruktorom harcerskim przewodniczący ŁRPH, sekretarz KŁ PZPR, Jan Nosko. W spotkaniu uczestniczył również zastępca naczelnika ZHP, hm PL Władysław Gut. (jm)

Spór między rolnikami a ministrem finansów

Przed kolegium arbitrażu społecznego przy Sądzie Wojewódzkim w Warszawie odbyła się 6 bm. czwarta runda negocjacji między Krajowym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych a ministrem finansów. Dotyczą one spraw parytetu, czyli równych relacji, dochodów rolników i ludności pozarolniczej. Poprzednie posiedzenie w styczniu br. zakończyło się propozycją, aby wzajemne relacje między dochodami rolników a pracowników przemysłu wynosiły w br. jak 92:100. I tym razem nie zapadły ostateczne decyzje. Strony mają przedstawić propozycje do 31 maja br.

Kolegium zaapelowało, aby przyjęto taki wariant ugody, który gwarantowałby jej realne wykonanie. (PAP)

Z ZIELONEGO RYNKU

Ruch zielonorynkowych cen nie jest duży. Odwiedziliśmy wczoraj targowisko przy pl. Niepodległości, popularnie zwane „Górniakiem" aby porównać ceny wczorajsze z tymi sprzed tygodnia. Oto co zanotowaliśmy: ziemniaki staniały o 5 zł (obecnie można je kupić po 35 zł/kg), zdrożała natomiast marchew (40 zł) i cebula (40—50 zł). Swoją cenę „usztywniły" na ubiegłotygodniowym poziomie rzodkiewki (60 zł pęczek), staniały zaś ogórki zarówno wężowe jak i krótkie (ceny odpowiednio 400 i 450 zł). Sałata kosztowała mniej więcej tyle samo co pod koniec kwietnia (40—60 zł za główkę), o 100 zł (do 1400 za kg) obniżyły się ceny pomidorów. Średnia cena jabłek nadających się do jedzenia wynosi 500—600 zł (głównie „Idaredy"), choć na niektórych straganach widzieliśmy „Cortlandy" i „McIntoshe" odpowiednio po 650 i 700 (!) zł za kilogram. Pęczek zielonej cebuli kosztował 40 zł, szczypiorku 35 zł, za rabarbar żądano 200 zł. Nowalijką na rynku okazały się... ogórki małosolne, których cena (800—1000 zł/kg) przekracza państwową cenę owoców cytrusowych.

Tanieją jajka. Wczoraj mendel można było kupić za 250—380 zł, a tam, gdzie ceniono je po 400 zł, w ogóle nie widać było zainteresowanych. Ponieważ zbliżają się popularne imieniny (Stanisław, Zofia), przyjrzeliśmy się cenom kwiatów. Za gerberę żądano 80—110 zł, róże ceniono na 130—150 zł za sztukę, goździki — 60—70 zł. W cenę tych ostatnich wkalkulowano zapewne koszt drutu, dzięki któremu kwiaty utrzymywały się w pozycji pionowej.

(bar)

24 godziny

SEJMOWA KOMISJA Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych w składzie poszerzonym o przedstawicieli wszystkich innych komisji sejmowych rozpatrywały wczoraj projekt ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów.

POD PRZEWODNICTWEM WICEPREZESA Rady Ministrów Zdzisława Sadowskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej.

Komitet zaznajomił się z aktualnym stanem prac nad przygotowywaną regulacją prawną działalności kapitału obcego w Polsce.

AKTUALNĄ SYTUACJĘ W KRAJU, w tym w rolnictwie i na wsi oraz jej konsekwencje dla produkcji żywności oraz udział organizacji kółek rolniczych w realizacji uchwał X Kongresu ZSL — omówiono wczoraj na spotkaniu prezesa NK ZSL, marszałka Sejmu Romana Malinowskiego z Prezydium i Zarządem Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

WCZORAJ CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął członka Biura Politycznego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, ministra obrony narodowej Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, brygadiera Saleh Obeid Ahmed Ali.

6 BM. ODBYŁO SIĘ POSIEDZENIE Prezydium Komitetu do Spraw Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier Zbigniew Szałajda.

Rozpatrzono informacje o stanie realizacji centralnych programów badań podstawowych, centralnych programów badawczo-rozwojowych oraz zamówień rządowych w dziedzinie rozwoju nauki i techniki w latach 1986—87.

BOŃSKIE KOŁA POLITYCZNE obserwują oczywiście z „zatroskaniem" ostatnie zakłócenia w sytuacji wewnętrznej Polski, jednak nie ma to i nie będzie mieć wpływu na dialog toczący się między Bonn a Warszawą oraz na oczekiwania z tym dialogiem związane. Zapewnienie takie złożył doradca polityczny kanclerza Helmuta Kohla — Horst Teltschik na spotkaniu z dziennikarzami zagranicznymi akredytowanymi w Bonn.

WCZORAJ WICEPREMIER, przewodniczący Komisji Planowania przy RM Zdzisław Sadowski spotkał się z prezydium Konsultacyjnej Rady Gospodarczej. Przedmiotem dyskusji był projekt ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów.

W CZWARTEK, PRZEDSTAWICIEL Departamentu Stanu USA spotkał się w Pakistanie z przywódcami ugrupowań afgańskich kontrrewolucjonistów.

Oświadczył on przywódcom mudżaheddinów, że Biały Dom popiera utworzenie przez nich przejściowego rządu w Afganistanie.

USA nie uznają popieranego przez ZSRR rządu kabulskiego.

52-LETNI WILFRIED MARTENS przyjął powierzoną mu w piątek rano przez króla Baudouina misję sformowania nowego rządu — stwierdza opublikowany w Brukseli komunikat pałacu królewskiego.

W STOLICY LITEWSKIEJ SRR — Wilnie odbyło się zebranie grupy inicjatywnej, na którym powołano do życia Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie. Towarzystwo działa przy Litewskim Funduszu Kultury.

KONTYNUOWANE SĄ OBCHODY JUBILEUSZU 100-lecia adwentyzmu w Polsce. W ramach obchodów obradował XV Zjazd Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w PRL. Na swej sesji poświęconej sprawom administracyjnym zjazd dokonał podsumowania działalności Kościoła adwentystów w minionej kadencji oraz wybrał władze kościelne.

Przewodniczącym Zarządu Centralnego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w PRL wybrany został pastor Władysław Polok, a sekretarzem generalnym pastor Roman Chalupka.

Opr. kp

KONFRONTACJE'87

Słowo o miłości

Fabuła jest z gruntu banalna, acz ujmująca — jak to zwykle opowieści o miłości. Rzecz jednak — co oczywiste — w sposobie opowiadania, a James Ivory (znamy m. in. jego film „Upał i kurz") opowiada pięknie! „Pokój z widokiem" (trzy „Oskary") jest koronkową konstrukcją, w której sprawy uczuć splatają się z arcymalarskim opisem przyrody, nostalgia z humorem.

We wszystkim, co jawi się na ekranie, dominuje elegancja i subtelność. Piękno Florencji, którą zwiedzają bohaterowie i uroda angielskiej wsi, to oprawa opowieści. Główne postacie zaś to chłopak nade wszystko przedkładający otwartość i prawdę, wierzący w siłę miłości, dziewczyna — delikatna panienka wychowana w purytańskich obyczajach, no i ten trzeci — kostyczny, upozowany narzeczony z dobrej rodziny.

Mamy więc trójkąt, ale nie powiem już nic o tym jak przebiega proces „rozbijania owej geometrycznej figury. Mogę jednak zapewnić, że wszystko, co dzieje się na ekranie, rozgrywane jest z wielkim smakiem i wdziękiem. Warto dodać jeszcze, że owej trójce towarzyszy kilka innych ładnie zarysowanych postaci („Złoty Globus" za rolę drugoplanową dla Maggie Smith), a okazji do wzruszeń i uśmiechu — więc tego, co widzowie chcieliby mieć w kinie — nie brakuje.

Reżyser „Pokoju z widokiem" (prod. ang.) sięgnął po powieść E. M. Forstera, której akcja toczy się w epoce wiktoriańskiej. Materiał literacki okazał się niezwykle filmowy, a realia epoki bardzo służą nastrojowi filmu.

RENATA SAS

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 0.35. Ul. Obywatelska 166. Nietrzeźwy Ireneusz E. jadąc jawą stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w słup. Sprawca, jak i pasażerka — Grażyna S. z obrażeniami przebywają w szpitalu. Świadkowie proszeni są o skontaktowanie się z WRD WUSW w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

▲ Godz. 7.35. Ul. Kasprzaka przy ul. Lorentza, Dariusz T. jadąc simsonem potrącił na przejściu dla pieszych Rozalię T. Piesza z urazami głowy przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 10.30. Ul. Kopcińskiego 93. Leokadia K. weszła przy czerwonym świetle na jezdnię i wpadła pod koła fiata 126 p.

▲ Godz. 12.20. Ul. Rzgowska przy ul. Broniewskiego. Witold H. kierując fiatem 125 p potrącił na przejściu kobietę. Z urazami głowy i obojczyka kobieta przebywa w szpitalu. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

▲ Godz. 12.30. Al. Politechniki przy ul. Wróblewskiego. Kazimierz J. kierując jelczem potrącił na przejściu Helenę K. Piesza przebywa w szpitalu. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

▲ Godz. 13.00. Al. Politechniki przy ul. Obywatelskiej. Balbina J. weszła niespodziewanie na jezdnię i wpadła pod koła fiata 126 p. Z urazami nóg oraz wstrząśnieniem mózgu piesza przebywa w szpitalu. Świadków wypadku prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi.

M. C.

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny KRZYSZTOF PASIKOWSKI

☐ Kupcy i producenci z 17 państw ☐ 72 wystawców

☐ 246 kolekcji fabrycznych ☐ 50-lecie Izby Bawełny

Za miesiąc „Interfashion"

Tylko miesiąc dzieli nas od otwarcia II Międzynarodowych Targów Odzieży, Tkanin, Dziewiarstwa i Wyrobów Skórzanych „Interfashion '88" w Łodzi. Największa tekstylna impreza wystawiennicza w kraju otworzy swoje podwoje 13 czerwca o godz. 12. Targi będą udostępnione publiczności od godz. 15, zaś w pozostałe dni tj. od 14 do 19 czerwca w godz. 11—18.

W dwóch halach targowych **przedstawi swoją ofertę 72 wystawców z 17 państw w tym m. in. ze Związku Radzieckiego, Argentyny, Hiszpanii, Indii, Pakistanu, Urugwaju, KRLD.** Obok tego w dwunastu miejscach Łodzi prezentowane będą **kolekcje branżowe,** na które złoża się handlowe propozycje 246 najlepszych firmowych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Bilety na targi kosztują 400 i 200 zł (ulgowe). Uprawniają one, poza zwiedzeniem targowych ekspozycji również do obejrzenia pokazów mody, które w tym roku „wyprowadzone" będą z hali „A" i odbędą się w sali widowiskowej Politechniki Łódzkiej vis a vis terenów targowych. W tej samej sali codziennie o godz. 19, z wyjątkiem wtorku — kiedy to w Teatrze Wielkim odbędzie się estradowo-rozrywkowy show — organizowane będą firmowe pokazy mody łódzkiej „Telimeny", płatne już oddzielnie. Zwiedzanie kolekcji branżowych jest bezpłatne.

Z imprez towarzyszących wymieńmy Święto ulicy Piotrkowskiej organizowane przez „DŁ", obchody 50-lecia Izby Bawełny połączone z bawełnianym kiermaszem w „Centralu", wystawę storczyków i prezentacje mody retro w Teatrze Wielkim, wyścig kolarski i zawody motorowodne, a także Międzynarodowe Triennale Tkaniny Unikatowej w Muzeum Historii Włókiennictwa.

Podczas wczorajszego spotkania Komitetu Honorowego „Interfashion '88" pod przewodnictwem prezydenta Łodzi — J. Pietrzyka wysoko oceniono stan przygotowań łódzkiej gastronomii do targów. Wszystko wskazuje na to, że jeśli Austriacy nie wycofają się z oferty kredytowej, Łódź otrzyma upragniony i tak bardzo potrzebny hotel, którego lokalizacja przewidziana jest w okolicach al. Mickiewicza i Kilińskiego. Rozważana jest też możliwość budowy w Łodzi „Novotelu".

(Z. Ch.)

Za trzydzieści parę dni

Święto ulicy Piotrkowskiej

(Dokończenie ze str. 1)

przekazać informacje mające znaczenie właśnie teraz.

■ **Już dziś** zawiadamiamy więc wszystkich lubiących biegać, aby przygotowywali się do **biegu po ul. Piotrkowskiej.** Nie stawiamy żadnych ograniczeń — może w nim wziąć udział każdy, kto zechce. Jedyny warunek — przedstawienie zaświadczenia lekarskiego.

■ **Pośród imprez** naszego wspólnego święta będą też liczne konkursy. M.in. chcielibyśmy zorganizować **konkurs muzyków grających na mało spotykanych instrumentach.** Jeśli potraficie grać np. na okarynie, pile grzebieniu i na czym tam jeszcze — dajcie nam znać.

■ **Chcemy żeby w tych dwóch dniach święta Piotrkowskiej było wesoło, radośnie,** żeby nasze imprezy dały przyjemność każdemu uczestnikowi. Zgłaszają się już do nas rozmaite zespoły, deklarując chęć wystąpienia bezpłatnie, lub „po najniższych kosztach". **Wzruszają nas takie propozycje, bo świadczą o zrozumieniu naszej idei, o tym, że honorarium jest o wiele mniej warte od faktu samego uczestnictwa w święcie wszystkich łodzian.** M.in. zgłosił się już do nas **Teatr Lalek „Pinokio",** który wystąpi dla dzieciarni przed Pałacem Młodzieży przy ul. Moniuszki zapowiedziały swój występ popularne i tak lubiane łódzkie **„Krajki",** będzie okazja posłuchać śpiewu żeńskiego chóru esperanckiego, przy liczącym już przeszło 110 lat **Towarzystwie Śpiewaczym „Echo".** Już dziś wiemy, że będą pieśni śpiewane po polsku, po esperancku, (np. „Prząśniczka"), a nawet po japońsku.

Czekamy na dalsze zgłoszenia!

■ **Dzieci i młodzież** zawiadamiamy, że będzie dla nich **konkurs malowania na płocie,** więc już teraz warto zastanowić się nad tematyką produkcji plastycznych. Oczywiście, najlepiej byłoby gdyby przyszli uczestnicy konkursu (a jakże, z atrakcyjnymi nagrodami!) wybrali sobie **tematy związane z ulicą Piotrkowską i łódzkim śródmieściem.**

■ Podobnie jak w zeszłym roku, zamierzamy urządzić **wybory miss z pieskiem.** Przypominamy: żadnych ograniczeń wieku uczestniczek, ani ras ich ulubieńców! **A kundelki będziemy witać najserdeczniej** — i dlatego, że są takie mądre, i żeby im wynagrodzić przykrości doznawane gdy chcą wziąć udział w innych psich konkursach.

■ **Łódzkie zakłady i instytucje** zwracają się do nas z propozycjami ufundowania nagród dla zwycięzców rozmaitych konkursów w ramach święta ul. Piotrkowskiej. Przyjmujemy to z wdzięcznością, bo takich zawodów — jako się rzekło — będzie dużo i naprawdę warto wynagrodzić najlepszych, zwłaszcza że w głównej mierze będą to dzieci i młodzież. Czekamy na następne zgłoszenia, bo przecież **wszyscy powinniśmy przyłożyć się do tego, aby święto naszej wspaniałej ulicy sprawiło każdemu jak najwięcej radości.**

Szel.

Ulica Piotrkowska na starej fotografii

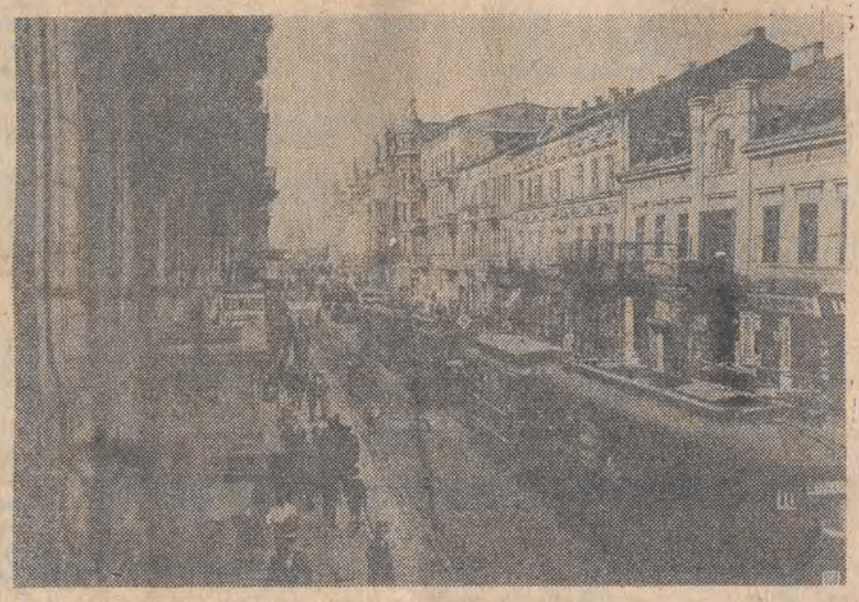

zapiski WSPÓŁCZESNE

Oj, nie spodoba się wielu to co mam zamiar poniżej napisać, nie spodoba. Ale trudno. Może jednak dla asekuracji poeprę się cytatem. Oto on:

„W 70 roku pan Jaszczuk — doradca Gomułki w sprawach ekonomicznych — zbadał sprawę i dość słusznie stwierdził, że nasze stocznie są przestarzałe i nieopłacalne. Dlaczego stoczniowcy mają otrzymywać premie, jeżeli my do tego dokładamy i to jeszcze w dewizach? Wtedy ci najlepiej opłacani robotnicy, elita stoczniowa, zbuntowali się i właściwie teraz jest to samo".

Kto to mówił? Otóż to Stefan Kisielewski, podpisujący się w katolickim „Tygodniku Powszechnym" krótko „Kisiel", tak powiedział na łamach tygodnika „Literatura" w sierpniu 1981 r. Powtarzał to później w swoich felietonach.

Żyjemy w absurdalnej sytuacji, a surrealizm wciska się drzwiami i oknami. Stocznie nadal są nieopłacalne i nadal do nich dokładamy. Jedna ze stoczni przeszła nawet do historii, ale nie z powodu wspaniałych, nowoczesnych statków, lecz wydarzeń politycznych jakie tam się rozegrały. Jeśli usuniemy całą symbolikę i ornamentykę owych wydarzeń, to wylezie brutalna prawda: nasi stoczniowcy zatrudniają się, jeśli przypadkiem nie strajkują, w przedsiębiorstwie, które należałoby zamknąć na dziesięć spustów, ewentualnie produkować gwoździe.

Z jakichś tam wyższych racji, po części prestiżowych, stocznie ciągle jeszcze wodują statki. Czy to jest w porządku i zgodne z duchem reformy? Mam co do tego wątpliwości.

Powie ktoś: co tu winni są stoczniowcy. Winni z pewnością nie, jednakże co innego wina, a co innego świadomość w jakim marnym interesie człowiek ma zajęcie. A tej świadomości najwidoczniej stoczniowcom brakuje.

Za to wszakże winiłbym nasze szanowne centrum państwa i zgadzam się z poglądem, że siedem lat na wprowadzanie reformy to trochę za długo. Przede wszystkim nie nastąpiło pełne upodmiotowienie przedsiębiorstw, a w nich załóg. Samorząd to ciągle cherlawe drzewko. Dyrektor zaś co rok zagrożony jest gilotyną podatku od ponadnormatywnych wynagrodzeń. A przede wszystkim, nie gra się w otwarte karty. Np. bankructwo czyli plajta przedsiębiorstwa.

Robi się wszystko żeby uratować podupadłą budę, w której coś tam się produkuje, tyle że bez ekonomicznego sensu. Podobno to w trosce o załogę, bo co z tymi niebożętami zrobić? Słusznie ktoś nazwał taką troskę socjalistycznym wyzyskiem, albowiem inne dobrze pracujące załogi muszą składać się na podtrzymanie chylących się ku bankructwu, które jest już bankructwem dokonanym, lecz utajonym.

Jeżeli reforma będzie konsekwentna, to pierwszym tego zwiastunem powinny stać się ogłoszenia o upadłości poszczególnych przedsiębiorstw — hut i stoczni nie wyłączając. Nie ma się czego bać, ostatecznie pozostaje masa upadłościowa, a tę można zlicytować oddając jakiejś spółce joint ventures, albo rozparcelować między spółdzielnie, spółki polonijne, ajentów, rzemieślników i Bóg wie kogo tam jeszcze. Będzie też pod dostatkiem siły roboczej, na której brak nieustannie utyskujemy. Ludzie się tak upodmiotowią jak nigdy dotychczas, ponieważ pracę otrzymają najlepsi, najbardziej przedsiębiorczy. A na zasiłki dla bezrobotnych wydamy z pewnością mniej pieniędzy niż na utrzymywanie niegospodarnych.

Dla doktrynerów to co piszę jest oczywistą herezją. Otóż łaskawie zwracam im uwagę, że ludzie ongiś nazywani heretykami z czasem zyskali miano postępowców. Nie pretenduję do grona postępowców, gdyż trzeba by się umówić co postępem jest, a co nie. Po prostu opowiadam się przeciwko absurdom w naszym systemie społeczno-gospodarczym.

I jeszcze jedno. Skończmy z mówieniem ludziom o pieniądzach z budżetu państwa, które jawi się potem niczym dobry wujaszek. To nie są pieniądze państwa, tylko nasze, z podatków, a państwo ma nimi dobrze gospodarować, a przede wszystkim nie wspierać nierentownych przedsiębiorstw. O budżecie państwa niech sobie rozprawiają księgowi.

EDMUND TULKO

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Jutro Francuzi pójdą do urny wybierać prezydenta na następnych siedem lat. Na placu boju, po pierwszej turze, pozostała „wielka dwójka" — Mitterrand, obecny prezydent i Chirac, premier rządu. Który z nich wyjdzie zwycięsko z tego pojedynku?

Jeśli brać pod uwagę tylko rezultaty pierwszej tury to powinno się bez wahania wskazać na Mitterranda jako tego, który utrzyma swój urząd. Jednakże obserwatorzy życia politycznego we Francji są ostrożniejsi przestrzegają przed posługiwaniem się tylko matematyką przy obliczaniu szans. Zalecają oni, ci obserwatorzy, branie pod uwagę tych głosów, które przed dwoma tygodniami padły na „przegranych" — Le Pena i Barre'a. Kogo jutro poprą? Neofaszyści już się zdeklarowali. Dla nich socjalista Mitterrand jest nie do przyjęcia, co Le Pen powiedział wyraźnie na paryskim wiecu 1 maja. Barre unika wypowiadania się na temat poparcia dla Chiraca, ale jego współpracownicy dają przy każdej okazji do zrozumienia, że Chirac jest bliższy ich sercom.

Pozostają jeszcze głosy oddane na kandydata komunistycznego. Te na pewno przypadną obecnemu prezydentowi. Nie wystarczą one do pokonania rywala, więc

Ostatnia szansa dla Mitterranda.

do ostatniej godziny obóz Mitterranda zabiegał o poparcie w politycznym centrum, właśnie w obozie Barre'a. Nikt nie podejmuje się ocenić na ile te zabiegi były skuteczne. Nie ma także chętnych na jednoznaczne wskazanie na zwycięzcę — to bardzo wyrównany pojedynek. **Nie ma mądrych** — napisał komentator paryskiej popołudniówki — **zdolnych do wytypowania pierwszego na mecie. Jeśli ktoś mi powie, że wie kto przez następnych siedem lat urzędować będzie w Pałacu Elizejskim, temu odpowiem, że łże.**

Wypowiedź na pewno niezbyt elegancka, ale odrzucając stylistykę można się z nią zgodzić. Każdy bowiem z „wielkiej dwójki" ma swoje atuty i swoje słabości. Chirac w bezpośredniej konfrontacji przed kamerami telewizyjnymi wypadł trochę słabiej od rywala, co znalazło odbicie w sondażach opinii publicznej, natomiast zyskał punkty dodatnie za udaną próbę uwolnienia trzech francuskich zakładników, przetrzymywanych przez ugrupowania proirańskie.

Tym posunięciem premier zyskał sobie zwolenników we Francji, najpewniej wśród członków rodzin uwolnionych chociaż nie tylko, ale naraził się na gniew niektórych sojuszników, szczególnie pani premier Thatcher. Dlaczego? Otóż angielska „żelazna dama" odrzuca wchodzenie w układy z terrorystami a wiadomo na pewno, że Chirac złamał tę zasadę. W Londynie mówi się nawet, że dostarczył porywaczom, za pośrednictwem krajów trzecich, broń. W niektórych gazetach londyńskich pisze się także o rozłożeniu czy przesunięciu w czasie spłaty miliardowego długu Iranu jeszcze z czasów szacha.

Są to zarzuty nie poparte dowodami, rząd francuski wypiera się, by dał „coś za coś", odrzuca oskarżenia o dialog z terrorystami, ale nie obyło się bez ustępstw. Trudno bowiem uwierzyć w nagłą dobroć serca porywaczy albo w ich wybuch uczuć dla Chiraca. We Francji nikt nie zaprząta sobie głowy takimi drobnostkami ani wyrzutami brytyjskiej pani premier. Najważniejsze, że trzech rodaków wróciło do domu, całych i zdrowych. Nie przesądza też ten sukces o wyniku wyborów prezydenckich, ale pewien wpływ będzie na nie mieć.

Jakby patrzeć noc z niedzieli na poniedziałek, gdy trwać będzie podliczanie głosów, dla setek bezpośrednio zainteresowanych będzie stracona, bezsenna.

Przygotowania do czwartego szczytu Gorbaczow — Reagan trwają pełną parą. Do Moskwy wyjechała już specjalnie dobrana grupa specjalistów Białego Domu, która ustala szczegóły z radzieckimi partnerami oraz przeprowadza „przemeblowanie" w ambasadzie USA, która stanie się rezydencją prezydenta i jego małżonki.

Dokładnie za trzy tygodnie, w niedzielę 29 bm. prezydent Reagan z małżonką i osobami towarzyszącymi wyląduje na lotnisku w Moskwie. Do tego czasu grupy specjalistów obu stron przygotują minutowy program pobytu w stolicy ZSRR, o którym dziś wiadomo niewiele. Jedna sprawa nie budzi wątpliwości — Reagan z uwagi na wiek (77 lat) i stan zdrowia nie wyjedzie poza Moskwę. Odbędzie się kilka tur rozmów plenarnych i tyleż samo rozmów w cztery oczy, tylko z udziałem tłumaczy. W Waszyngtonie mówi się też o pragnieniu prezydenta spotkania z pisarzami i studentami.

Czy Bush chce być tylko kopią swego obecnego szefa?

Znacznie więcej energii ma żona prezydenta, Nancy (66 lat), co znajduje odbicie w przygotowaniu specjalnego programu dla niej. Przewidziano w nim wyjazd do Leningradu oraz liczne przechadzki po Moskwie. Nancy Reagan ma także na głowie przygotowanie bankietu dla radzieckich gości w ambasadzie USA. W tym celu wydelegowała już do Moskwy jedną ze swoich sekretarek, panią Lindę Faulkner oraz zwróciła się do sławnego pianisty jazzowego, Dave'a Brubecka, by ten wystąpił na bankiecie jako atrakcja artystyczna.

W prasie amerykańskiej poświęca się wiele uwagi pobytowi „pierwszej damy" w ZSRR, a przy okazji sporo plotkuje. „International Herald Tribune" pisze m.in. o „pewnym odprężeniu" między Nancy Reagan i Raisą Gorbaczow. Obie panie niespecjalnie, podobno, przypadły sobie do gustu i stosunki między nimi były chłodne. Ostatnio jednak wymieniły serdeczne listy, w których zapewniają się o wzajemnej sympatii. Raisa Gorbaczow napisała ponoć, że **„jest ogromnie zadowolona z okazji ponownego spotkania"**, zaś pani Reagan odpowiedziała: **„Z przyjemnością i niecierpliwością oczekuję na wyjazd do Moskwy".**

Wypada mieć nadzieję, że te dobre stosunki żon przeniosą się także na obu polityków, a na to trudno, niestety, liczyć, bo w polityce nie ma sympatii, są tylko interesy jak dotąd najczęściej sprzeczne.

Było już o paniach, teraz trochę o dzieciach, które ponoć wszyscy kochamy jako naszą przyszłość i pociechę na starość. Codzienność nie jest tak różowa, o czym świadczą wieści płynące m.in. z Madrytu i Bonn.

Zacznijmy od słonecznej Hiszpanii — Sąd Najwyższy tego kraju zatwierdził ostatnio dekret rządu zezwalający państwowym i prywatnym szpitalom na przerywanie ciąży. Tym samym zakończono prawie trzyletnią batalię sądową, w której występowali przeciwnicy i zwolennicy przerywania ciąży. Zwyciężyli ci ostatni, którzy zebrali dowody, że 90 tys. Hiszpanek rocznie poddaje się temu zabiegowi w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny.

Z kolei w Bonn podjęto decyzję o zamknięciu agencji trudniących się sprzedażą niemowląt bezdzietnym małżeństwom. Robiły na tym świetny interes, gdyż za niemowlę z Azji kazały sobie płacić około 10 tys. dolarów, zaś za niemowlę z Europy 30 tys. Spryciarze znaleźli jednak możliwość obejścia zakazu handlu niemowlętami. Po prostu mężczyzna przyznaje się do ojcostwa dziecka jeśli matka wyrazi chęć jego sprzedaży, po czym sąd musi mu przyznać prawo do adopcji.

Taki już jest ten najpiękniejszy ze światów — jedni nie szczędzą kosztów, by mieć dziecko, inni szukają sposobów by się dziecka pozbyć. Samo życie.

HENRYK WALENDA

„DŁ" rozmawia z prof. dr hab. Natalią Gajl, kier. Katedry Prawa Finansowego i Prawa Zarządzania UŁ, sędzią Trybunału Konstytucyjnego

Prawo przed sądem

— Od czasu do czasu decyzje Trybunału Konstytucyjnego zaskakują czytelników gazet. W ich wyniku bywają uchylane lub zmieniane rozporządzenia, czy uchwały organów władzy i administracji państwowej, co oznacza praktycznie uznanie zawartych w nich rozwiązań prawnych za nielegalne. Gdzie tkwią źródła nierespektowania prawa?

— Trudno o jednoznaczną odpowiedź na to pytanie, zdarzają się bowiem bardzo różne przypadki. Jak dotąd najczęściej w rozpatrywanych sprawach zachodziła niezgodność aktów niższego rzędu z ustawami, a także z Konstytucją. To wynika zresztą z najróżniejszych przyczyn. Tworzy się wiele nowych przepisów. W ostatnich latach prawo wkroczyło szeroko także w sferę gospodarczą, dawniej w tym zakresie nie normowaną. Nowe przepisy często powstają w pośpiechu. Ta legislacyjna gorączka nie sprzyja starannemu ich przygotowaniu. Nierzadko brak synchronizacji między aktami, co powoduje także interpretacyjne niejasności.

— Istnieje wiele przepisów tzw. starego prawa, nie uchylonych zarządzeń ministerstw, które przecież już nie istnieją. Rząd miał je uporządkować. Jaką rolę w tym „oczyszczaniu" prawa odgrywa Trybunał?

— To prawda, mimo iż niektóre z tych przepisów zostały uchylone, nadal wiele ich pozostało. TK stale współpracuje z Radą Legislacyjną, która w swoich doskonale zresztą opracowywanych analizach, odkrywa różne słabości prawa. Badamy prawidłowość obowiązujących i wydawanych aktów normatywnych. Prowadzona jest działalność sygnalizacyjna. O lukach w prawie i innych wadach systemu prawnego Trybunał powiadamia Sejm oraz inne organy.

— Jak wiadomo nie rozpatrujecie na swych posiedzeniach indywidualnych spraw obywateli, do wnoszenia spraw przed TK uprawnione są określone organa i organizacje społeczne. Otrzymujecie jednak wiele listów, skarg. Jakie są ich losy?

— Listy te dotyczą takich spraw jak ubezpieczenia społeczne, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, praca wymiaru sprawiedliwości, a także wielu problemów osobistych. Po zbadaniu spraw zostają one przekazane odpowiednim organom. Tym niemniej niektóre tematy, o szerszym znaczeniu społecznym poruszane we wnioskach i skargach od obywateli, stały się podstawą do wszczęcia rozpraw z inicjatywy własnej Trybunału.

— Zdarza się podobno, że do niektórych rozpraw nie dochodzi. Sam fakt wystąpienia do TK sprawia, że strona pozwana zmienia kwestionowany przepis.

— Tak stało się już kilkakrotnie. W trakcie przygotowywania rozprawy kwestionowane akty zostały uchylone w całości lub też w zakresie niektórych wskazywanych przepisów. Zdaje się to świadczyć o prawidłowości podejmowanych akcji jak i o skuteczności. Ale fakt, że nie doszło do rozstrzygnięcia sprawy przed TK ma i swoje minusy. Jeśli rząd sam uchyli przepisy, czyni to zwykle „od dnia dzisiejszego". Trybunał zaś może w swym orzeczeniu skorzystać z prawa uchylenia ich działania również „do tyłu". Ma to duże znaczenie, gdyż naprawić można wówczas skutki działania tych aktów, także jeśli dotknęły one obywateli przed rokiem, dwoma. Postąpiliśmy tak w przypadku zarządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej z grudnia 1985 r., w którym ustalone zostały nierówne warunki dla ubiegających się o przyjęcie na studia medyczne kobiet i mężczyzn. Skorzystało z tego wiele dziewcząt, które w czasie gdy obowiązywały krzywdzące przepisy, właśnie z tego powodu nie dostały się na studia.

— W sądzie podczas toczącej się rozprawy występuje obok sędziego, prokurator i adwokat. Inaczej wyglądają procesy przed TK.

— Procedura i postępowanie są tu nieco inne, tym niemniej w procesie bierze udział strona postępowania, która jest wnioskodawcą, oraz strona procesu np. reprezentant Rady Ministrów, odpowiedni minister. Ustawowo obecny jest również prokurator generalny. Wszystkie strony mogą mieć swoich pełnomocników, doradców, ekspertów i bardzo często korzystają z tego. Rozprawy TK są otwarte. Zainteresowanie nimi jest tak duże że niejednokrotnie sala nie może pomieścić chętnych do uczestniczenia w nich. Zmuszeni jesteśmy wówczas wydawać wejściówki. TK orzeka w składzie 3-osobowym, gdy chodzi o akty podstawowe np. rozporządzenia Rady Ministrów, w 5-osobowym — gdy dotyczy to materii ustawowej, w pełnym składzie — 12 sędziów — gdy sprawa jest bardzo zawiła.

— Jak ocenia pani profesor realizację wyroków Trybunału? Czy dwa lata waszej działalności potwierdziły potrzebę powołania tej instytucji?

— W ubiegłym roku Trybunał orzekał w 16 sprawach o bardzo różnej tematyce, rozstrzygając kwestie sporne o dużym znaczeniu społecznym i gospodarczym. Jego wyroki wpływały więc na uporządkowanie prawa, jak i w niektórych wypadkach na usprawnienie procesów zarządzania. Rozpatrywane były kwestie prawne zawarte w 17 ustawach, 10 rozporządzeniach Rady Ministrów i 3 zarządzeniach ministrów. W rezultacie zostało uchylonych 10 różnych przepisów ujętych w 9 aktach normatywnych będących przedmiotem postępowania Trybunału. Nie liczę tu sygnalizacji, które także zajęły wiele miejsca w ubiegłorocznej działalności oraz zapoczątkowanych rozpraw z inicjatywy własnej Trybunału. Nasze działanie może być skuteczne i szybkie, bowiem mamy uprawnienia do orzekania o uchyleniu aktów normatywnych, jakich nie posiada np. Rada Legislacyjna. Skutecznie kontrolować prawo może właśnie instytucja tak specjalna jak Trybunał, niezależna i niezawisła, podległa wyłącznie parlamentowi. Dlatego o jej powstanie od wielu lat upominały się różne gremia, w tym także prawnicy.

Chcę podkreślić, że w Polsce nie było wzorów dla działania takiej instytucji. Trybunały znane są w wielu krajach europejskich, spośród socjalistycznych zaś TK posiada jedynie Jugosławia. Trzeba było więc w praktyce wypracować wiele nowych form działania, niektóre oczywiście można i trzeba doskonalić.

— Dziękujemy za rozmowę, życząc Trybunałowi dalszych sukcesów w poprawianiu prawa — tak w ostatnich latach krytykowanego.

Rozm. EWA ŁUKASIEWICZ

Ciekawe — przeczytaj!

TAK TO ROBIĄ W JAPONII

Ślub w obecności dyrektora

„Poszukiwanie żony zajmuje naszym pracownikom zbyt wiele czasu, pochłania wysiłek potrzebny w pracy" — mówi dyrektor Shiro Maeda i zaraz poprawia się, prosi dziennikarkę, wysłanniczkę brytyjskiego „Financial Times", by pisała nie o poszukiwaniu żony, lecz szczęścia osobistego. Tak, sądzi, będzie to lepiej brzmiało w uszach obcokrajowców.

On jednak rozumie swoje słowa tak, jak je wypowiada. Kieruje Instytutem Naukowym Mitsubishi, jednego z największych koncernów Japonii. Jednocześnie piastuje godność prezesa Agencji Rodzinnej „Pod Diamentem". Ów diament w nazwie pochodzi z symbolu Mitsubishi, zaś „agencja rodzinna" dlatego — że zajmuje się tworzeniem rodzin. Przez Mitsubishi — dla dobra Mitsubishi.

Samotni, ciągnie dalej szef agencji, są gorszymi pracownikami. Dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Dążą do zdobycia partnera, co odwraca ich uwagę od spraw zawodowych. Z kolei „prawidłowe życie rodzinne pracowników jest gwarancją dobrej działalności firmy". Mitsubishi myśli o własnej przyszłości, dlatego troszczy się o to, by nikt z jego ludzi nie musiał pozostawać kawalerem albo panną, jeśli sobie tego nie życzy. „Oczywiście, nie możemy zapewnić miłości w każdym związku, ale stwarzamy szansę, by zapłonęła".

Szansa kosztuje 48 tys. jenów, czyli równowartość 200 dolarów. Tyle trzeba zapłacić, by zostać klientem tej zakładowej agencji matrymonialnej. Każdy, kto zdecyduje się na ten wydatek, odbywa spotkanie z pracownikiem agencji, ekspertem psychologii, socjologii i paru jeszcze innych nauk, których opanowanie jest podobno niezbędne, by dokonać trafnego doboru mężczyzny i kobiety. Petenci przedstawiają swoje oczekiwania wobec przyszłego partnera. „Niemal wszyskie dziewczęta — mówi z uśmiechem dyr. Maeda — pragną, by ich wybrany miał nie mniej niż 170 cm wzrostu i był absolwentem uniwersytetu tokijskiego". Większość zadowoli się jednak w końcu z konieczności kimś nie sięgającym tego wzrostu, cechującego w Japonii prawie wielkoludów, nie mającym też za sobą tej renomowanej uczelni. „Szczęście przybiera zazwyczaj inną postać, niż miało w naszych wyobrażeniach" — powiada filozoficznie rozmówca reporterki z Europy.

Po przedstawieniu swoich życzeń klient lub klientka agencji spotykają się podczas weekendu z kimś, kto — zdaniem agencyjnego eksperta — powinien spełniać ich wymagania. Spotkanie ma charakter wolny od wszelkiej intymności, odbywa się w biurze agencji i trwa równo 30 minut. Już w poniedziałek jego uczestnicy muszą zadeklarować, czy odpowiada im proponowany wybór, czy też proszą o kogoś innego. Jeśli dochodzi do ślubu, dyr. Maeda będzie jednym ze świadków, a każde z nowożeńców musi wpłacić do kasy agencji rodzinnej jeszcze po 50 tys. jenów.

Agencja istnieje od 14 lat. Skojarzyła do lutego br. 1523 pary. Jej popularność stanowić ma podobno wyraz trwałości starych i żywych w Japonii do dziś tradycji takiego właśnie — przez pośredników — zawierania małżeństw. Zawsze działały tam — dobrze prosperujące i obecnie — biura zawodowych omiai czyli swatów, którzy przyjmują zlecenia od rodziców pragnących wydać za mąż córki lub ożenić synów, a gdy zamierzenie zostaje dzięki nim wcielone w życie, otrzymują zapłatę z reguły zależną od szczodrości zleceniodawców.

Jeśli więc jest coś w tej zakładowej agencji matrymonialnej niezwykłego, wartego uwagi nie tylko Japończyków — to chyba szczególne zasady jej działania. Wynikają one z zakładowego patriotyzmu i z powszechnego w Japonii przekonania, że ludzie pracujący w którejś z wielkich firm, gwarantujących zatrudnienie do końca życia zawodowego i zapewniających pracownikom szereg przywilejów, stoją ponad wszystkimi innymi. Jeszcze do niedawna agencja „Pod Diamentem" kojarzyła wyłącznie pracowników Mitsubishi. Od roku mogą się w niej rejestrować także pracownicy innych wielkich przedsiębiorstw o podobnej renomowanej pozycji. „Ale nawet wśród nich dokonujemy selekcji" — mówi z satysfakcją dyrektor. „Ktoś taki jak muzyk, albo, jeszcze gorzej, aktor, nie zostanie zaakceptowany, nawet gdyby pracował w firmie Sony, albo Toyota".

I nie ma też szans, rzecz jasna, żaden obcokrajowiec, żaden Europejczyk. Dyrektor Maeda zaprzecza poglądom, iż Japończycy kierują się szowinizmem, niechęcią wobec cudzoziemców. On, przynajmniej, nic o tym nie wie. Wie natomiast, że mają do małżeństwa inny stosunek niż przybysze z zagranicy. „U was małżonkowie muszą sobie ciągle nawzajem powtarzać, że się kochają. U nas mówi się to tylko raz, w dniu ślubu, i to ma starczyć na całe życie".

JACEK KNAB

Z ostatnich dni...

✱ STARZEJE SIĘ KADRA NAUKOWA. Przeciętny wiek adiunkta — 45 lat, profesora — 64 lata. Czy tytuł samodzielnego pracownika nauki będzie wkrótce tylko dodatkiem do emerytury? Problem systemu awansowania uczonych poruszono podczas spotkania w Belwederze, w którym wzięła udział 55-osobowa grupa nowo mianowanych profesorów.

W wielkich ośrodkach akademickich istnieje „nadprodukcja" docentów. Trudno dla nich znaleźć odpowiedni etat. W mniejszych ośrodkach coraz mniej wykwalifikowanych pracowników nauki. Jest zapewnienie, że szukanie „złotego środka" nie odbędzie się bez środowiska akademickiego, tym bardziej wbrew jego woli.

✱ Jest szansą i nadzieją dla ludzi dotkniętych nowotworową chorobą. Około 1500 osób niejako na własną rękę i własne ryzyko korzysta z PREPARATU PROF. STANISŁAWA TOŁPY. Przed zakończeniem badań i wprowadzeniem torfopochodnego preparatu do użytku, chęć jego stosowania wyraziło około 25 tys. ludzi. Stwierdzono, że specyfik prof. Tołpy jest nietoksyczny, wykazuje aktywność biologiczną w organizmie, hamuje rozwój niektórych komórek nowotworowych oraz działa przeciwzapalnie. Badania trwają.

✱ WYŻSZA TRWAŁOŚĆ, NIŻSZE KOSZTY WYTWARZANIA — chyba nadrzędny cel, do którego powinien dążyć każdy producent. Osiągnięto go w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, poprzez wprowadzenie azotonasiarczania elementów przedniego zawieszenia w furgonetkach „Żuk".

✱ Waży ponad 300 ton, ma moc 520 MVA i będzie NAJWIĘKSZYM TRANSFORMATOREM W HISTORII POLSKIEJ ENERGETYKI. Do tej pory tego typu urządzenia kupowano m.in. w Japonii i Austrii, płacąc po 1,5 mln dol. za sztukę. Nowy supertransformator zakłady „ELTA" w Łodzi wykonują dla elektrowni atomowej w Żarnowcu.

✱ PODZWONNE DLA DWUSUWU? Charakteryzowałby się mniejszym zużyciem paliwa i mniejszą toksycznością spalin, gdyby w silniku tym zastosowano usprawnienia Stanisława i Marka Jarnuszkiewiczów z Politechniki Krakowskiej. Źródłem korzystnych zmian ma być tzw. uwarstwiona mieszanka paliwowo-powietrzna. Trudno przypuszczać, aby reanimacja dwusuwu zapewniła mu drugą młodość.

✱ Dzięki ściekom spływającym do Bałtyku nastąpił NIEOCZEKIWANY ROZWÓJ w przybrzeżnych wodach morza DROBNEGO RACZKA o łacińskiej nazwie „mysis". Pomyślna wiadomość, zważywszy, że miniskorupiaki to podstawowy pokarm dorszy i śledzi.

Klęczymy dla zdrowia

Fanaberie czy ulga dla kręgosłupa?

Wśród natłoku radiowych informacji przemknęła sprawa krzeseł-klęczników. Któraś z polskich fabryk mebli chce zacząć produkować te dość już popularne na Zachodzie meble, ale Instytut Wzornictwa Przemysłowego za przeprowadzenie badań i opracowanie wzoru zaśpiewał taką sumkę, że meblarze zrezygnowali z paskarskich usług i postanowili poradzić sobie sami.

Krzesła z podpórką na kolana są już od dłuższego czasu reklamowane w Europie zachodniej. Wygląda ten mebel dziwacznie i nie bardzo wyobrażam sobie nasze mieszkania wyposażone w klęczniki. Nie wyobrażam sobie również, żeby sukces odniosła restauracja, która zmieniłaby wyposażenie, zastępując dotychczas używane, choć niewygodne krzesła ową — ponoć wygodną — nowinką. Boję się, że nie tylko ja omijałbym tak wyposażone mieszkania znajomych czy restauracje.

Sam poklęczałem sobie na takim sprzęcie przez minutę i wydawał mi się wygodny, ale czy wytrzymałbym w tej pozycji długo...? Jeżeli jednak istnieją firmy żyjące z produkcji takich mebli — widocznie komuś klęczniki odpowiadają, widocznie i one mają jakąś przyszłość.

W reklamowym prospekcie szwajcarskiej firmy „Balans", zajmującej się projektowaniem i produkcją krzeseł-klęczników, pokazano osiem wzorów, wszystkie działające na tej samej zasadzie, ale każdy inny. Pokazane są jako wyposażenie biur, pracowni projektowych, pokojów dziecięcych, a nawet jadalni i pokojów dziennych. Na zdjęciach młodzież odrabia lekcje, pracownicy biurowi z takich siedzisk obsługują komputery, a nawet starsi panowie klęcząc czytają gazetę i oglądają program telewizyjny. Z tym, że niektóre ze wzorów są dla wygody wyposażone w miękkie oparcia, pozwalające na zmianę pozycji z klęczącej na półleżącą. Nigdzie jednak nie ma możliwości przyjęcia postawy zgarbionej, o to ponoć projektantom i producentom tych mebli właśnie chodzi.

Na jednym z rysunków odkryta jest — jak mi się wydaje — tajemnica zdrowotności tych krzeseł. Pokazano, jak człowiek odruchowo przyjmuje pozycję ustawiając kości udowe pod kątem 60 stopni do kręgosłupa. Na normalnym krześle, kiedy uda ułożone są poziomo, brakujące 30 stopni do spionizowania korpusu nadrabia się wygięciem kręgosłupa. (Młodzież zazwyczaj nie poprzestaje na wygięciu kręgosłupa w części lędźwiowej, garbiąc się niemiłosiernie). W owych klęcznikach — uda usytuowane są skośnie w dół, a kręgosłup wyprostowany we wszystkich swoich odcinkach gwarantuje pozycję „prosty jak świeca". Model krzesła dla młodzieży szkolnej wyposażony jest dodatkowo w śrubę umożliwiającą dokładne uregulowanie odległości siedziska, na którym opierają się pośladki od podpórki pod kolana. Wytwórcy twierdzą, że każdy ich mebel jest uniwersalny, czyli dla każdego, ale dla większej wygody, aby młodzież zachęcić i przyzwyczaić na przyszłość do korzystania z krzeseł zdrowotnych, dodaje ten dodatkowy element.

Czy i u nas krzesła do klęczenia przyjmą się? Zapewne nie od razu. Tym niemniej warto popróbować i wprowadzić je na rynek. Jeśli niewielka choć grupa Polaków będzie dzięki nim trzymać się prosto — zysku nie da się przecenić.

MACIEJ WOŹK

Żeby było ciut weselej

Student zupczy (je zupę), potem wsuwa kotlet-na-winie (mielony, z tego, co się pod rękę nawinie), zwany też rudowęglowcem albo odrzutowcem, a popija to szczi-wulgaris, czyli kompotem.

Godotuje (czeka) na świętego Płacentego, który jest dniem wypłaty stypendium. Jak zawiedzie pomoc domowa (paczki żywnościowe), idzie się na rabun, czyli objada z zapasów współspaczy (kolegów z pokoju akademickiego). W każdym razie nikt nie chce być miaukaczem, czyli żebrakiem, lepiej kogoś zrobić w klacz albo wydudkować, czyli nabrać na zafundowane jedzenie.

Gwara studencka jest śmieszna tak stara, jak studencki stan. Najpierw — w średniowieczu — mówili zbyt uczenie, częstokroć makaronizując (wtrącając łacińskie zwroty), z biegiem wieków wytworzyli specyficzną gwarę, zapożyczając słownictwo złodziejskie, uczniowskie, wojskowe, sportowe i tworząc własne neologizmy.

Po co? Trudno powiedzieć. Na to pytanie nie odpowiedziała nawet praca doktorska Stanisława Grabiasa, obroniona przed 12 laty w Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a zatytułowana „Neologizmy w gwarze studenckiej".

Prof. Jan Szczepański, nasz znakomity socjolog, miał odwagę powiedzieć, że dowcipy polityczne zawsze ilustrują stosunek społeczeństwa do władzy. Zatem stwierdzenie, że gwara studencka jest jakimś obrazem tego środowiska, a zarazem odzwierciedla stosunek najinteligentniejszej młodzieży do otaczającej ją rzeczywistości — nie powinno być traktowane jako „szczyt kretynizmu".

Wszystko wprawdzie można wykpić. Nawet bez powodu. Ot tak, żeby było śmiesznie. Gdy jednak student mówi, na przykład, o swoim profesorze — „taki mądry, że aż siny" — to coś w tym pewnie jest.

Spis choćby tylko najciekawszych zwrotów studenckiej gwary jest tu niemożliwy, więc — dla przykładu — nie najśmieszniejsze, lecz najbardziej typowe dla tego środowiska.

Głupi bije mądrego liczbą określeń, co wcale nie znaczy, że bije o głowę. Głupi jest: pustynią intelektualną, błotą, tabaką, małpiarzem, pluskwiaczem, pierwociną, szmaciarzem, lewizną, beznadziejniakiem, szczytowcem, obłędniakiem, chacharem, choromózgiem, tępolem, jełopą, bydlaczkiem, kretynkiem, imbecylkiem, popluczyną, glebą, gleboniem, gnojusiem, ryfolem, szajbusem, gliździelem, pipkiem, bladzińcem, glonem, szczeżują, półbaranem, minogą. Mądry natomiast: taleneiakiem, zdolniachą, solidniachą, pilniachą, wytrwalcem, mądrusiem, spejem, artychą, szatanem, kołłątajem.

Życie umysłowe jawi się w gwarze studenckiej na kształt „dręczarium" (to wymyślił Witkacy). Biblioteka i czytelnia to: kujownia, siedzialnia, ogłupialnia, udręczalnia, izba chorych, rypialnia, tęgoryjnia.

Uczyć się: wlec intelekt, naumieć się, chłapać wiedzę, czesać książki, dzięciolić, kujonić, młotkować, młocić, orać, rąbać, ryjonić, rypać, szarpać wiedzę, warować, wchłaniać, wpruwać, zafajdaniać.

Zestaw wręcz obelżywych określeń uczelni i ich słuchaczy pozwala na wyciągnięcie wniosku, że tylko studia uniwersyteckie zachowały w tym środowisku wysoką rangę. Trudno przecież zakładać, że studentom zabrakło konceptu, aby wykpić również i uniwersytety.

Najmocniejsze zatem: agiechamy — studenci Akademii Górniczo-Hutniczej, kolegium gnoikum — Akademia Rolnicza, krowoman — student AR, bykobój — student weterynarii, traktoroznawca — student maszynoznawstwa, kibloprojekty — studenci inżynierii sanitarnej, stomatolki — studenci stomatologii, pigularz — student farmacji, glinodep — student rzezbiarstwa, pacykarz — student Akademii Sztuk Pięknych, skoczybruzda — student melioracji bądź geodezji, wychowalnia starych panien — Wyższa Szkoła Pedagogiczna zwana też babiniec, rzeźnia — Akademia Medyczna (również trupiarnia).

Wnioski pozostawiamy czytelnikom. Warto tu jednak chyba — zamiast komentarza — zacytować trochę nazw z etykietek przy najrozmaitszych wyrobach, publikowanych kiedyś w „Szpilkach" w formie podręcznego słownika dla klientów.

Cedzidło — sitko, galerunek lniany — szpagat, „Fantomas" — przeciwgniotliwe spodnie z legnickiej „Elpo", gondola nośna — wózek dziecięcy, kąpielówki męskie z wkładem — kąpielówki z podszewką, maczuga miażdżąca — tłuczek, najaśnica — reflektor samochodowy, itd.

I teraz zgaduj-zgadula — czy prawo do ustalania nazw wyrobów mają wyłącznie magistrowie, którzy z rozpędu posługują się nadal swoją gwarą, czy też fachowcy z niższym wykształceniem koniecznie chcą dorównać akademikom? A może rację mają ci, którzy powiadają, że w żadnej gwarze nie należy doszukiwać się niczego poważnego, ponieważ tworzy się ją tylko po to, żeby choć ciut było weselej?

A. A.

Wsiąść do pociągu... nie byle jakiego

Ponad 250 parowozów i 400 wagonów znajduje się już na liście zabytków techniki kolejowej sporządzanej przez Stowarzyszenie Miłośników Kolei. Ta działająca zaledwie od kilku miesięcy organizacja za jeden z celów postawiła sobie ochronę tego wszystkiego, co składało się na urok dawnych szlaków. Jest to akcja tyleż cenna, co — niestety — mocno opóźniona. Nikt, nawet członkowie stowarzyszenia, z których wielu to chodzące encyklopedie dziejów kolei, nie wie, ile cennych zabytków poszło „na żyletki". Wiele parowozów sprzedano niemal, po cenie złomu za granicę, przy czym nabywcami byli starsi stażem, no i bogatsi koledzy polskich miłośników. W takich krajach, jak Wielka Brytania, Francja, czy Szwecja stworzyli oni silne organizacje, umiejętnie łączące hobby z zarabianiem pieniędzy — przede wszystkim, z turystycznych przejazdów na zachowanych odcinkach tras, na których niemal wszystko wygląda jak za czasów królowej Wiktorii, czy nawet jej poprzedników.

— Członkowie polskiego stowarzyszenia — stwierdza kompetentny w tej sprawie skarbnik Marek Moczulski — długo jeszcze nie będą mieli takich możliwości. Uważamy jednak, że i w naszych warunkach można skorzystać z pewnych sprawdzonych pomysłów. Chodzi tu m.in. o uatrakcyjnienie istniejących już skansenów kolejki sochaczewskiej oraz żnińskiej. W wypadku tej drugiej chcemy w czynie społecznym doprowadzić do użytku „odnalezionego" przez nas parowóz PX-38. Jest on jednym z 10 wytypowanych do renowacji, obok m.in. egzemplarza PT-47, ostatniego pośpiesznego parowozu produkowanego w Europie oraz paru innych kolejowych „białych kruków".

Oczywiście, stowarzyszenie może zaoferować czas i pracę swych członków, zaś cała akcja powiedzie się tylko przy finansowym i technicznym wsparciu PKP. Na szczęście, ostatnio dają się jakby zauważyć cieplejsze odruchy wobec „staroci". Przykładem jest wyremontowanie kilku typów starych, które trafiły właśnie do Sochaczewa.

— Nadal jednak nasze stowarzyszenie pełnić musi rolę „dzwonka alarmowego" — mówi członek zarządu inż. Andrzej Paszka. — Tak było np. ze wspomnianą już sprzedażą starych lokomotyw. Po złożeniu przez nas skargi, Ministerstwo Kultury i Sztuki zwróciło się do Prokuratury Generalnej, ta zaś do Ministerstwa Transportu, Żeglugi i Łączności o zwiększanie nadzoru nad tego rodzaju transakcjami. Nie oznacza to, że stowarzyszenie całkowicie odrzuca myśl o sprzedaży czegokolwiek. Wręcz przeciwnie, sugerujemy sprzedaż lub wymianę duplikatów i sprowadzenie do Polski egzemplarzy zachowanych za granicą naszych rodzimych lokomotyw. Do tego kwalifikuje się np. znajdujący się w Bułgarii jedyny egzemplarz parowozu o układzie osi „162".

Miłośnicy kolei zdają sobie, oczywiście, sprawę z ogólnych trudności ekonomicznych, które sprawiają, że ocaleć może tylko mała część wyszukiwanych przez nich zabytków. Mimo to zabiegają o uratowanie kilku choćby przykładów budownictwa kolejowego, których stan jest już dramatyczny. W ostatnich latach w ruinę popadły wpisane na listę zabytków dworce w Moszczenicy i Łodzi Kaliskiej. Te przykłady dopingują działaczy stowarzyszenia do starań o zachowanie choćby części unikatowego kompleksu budownictwa w Maczkach. Ta dawna stacja na granicy Królestwa i Galicji jest bowiem cennym zabytkiem polskich tradycji kolejowych, przede wszystkim słynnej kolei warszawsko-wiedeńskiej, której przez wiele lat służyła.

Odyseusz — władca Itaki

Wieloletnie spory uczonych o historyczność wojny trojańskiej dotyczą nie tylko wydarzeń militarnych i politycznych, ale również poszczególnych bohaterów poematów Homera. Czy istniał Odyseusz?

Powszechnie przyjmowano, że władca Itaki był postacią stworzoną przez Homera. Niedawno okazało się jednak, że literacki Odyseusz miał swój historyczny pierwowzór w postaci króla panującego na wyspie w epoce mykeńskiej w XII wieku p.n.e.

Uczeni amerykańscy z Uniwersytetu St. Louis doszli do wniosku, że Homer znał Itakę. Grecki wieszcz tworzący na przełomie IX/VIII wieku p.n.e. przebywał na wyspie i wykorzystał w swych poematach lokalne tradycje historyczne. Dzięki szczegółowej analizie danych topograficznych zawartych w „Odysei" udało się uczonym wytypować miejsce, gdzie mógł znajdować się gród Odyseusza.

Homer wspomina też o kulcie Apolla rozwijającym się na wyspie. Archeolodzy znaleźli miejsca, gdzie stała kiedyś świątynia poświęcona temu bóstwu. Natrafiono na fragmenty murów z wyrytym imieniem Apolla, naczynia z jego wizerunkami oraz miniaturowe liry z brązu będące atrybutem tego bóstwa. Znalezienie śladów świątyni Apolla wspomnianej w „Odysei" bardzo podniosło wiarygodność Homera. Uczeni przypuszczają, że pozostałe informacje o władcy Itaki i jego siedzibie są także prawdziwe. Odyseusz istniał naprawdę — trzeba tylko znaleźć dalsze ślady.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO

50 lat temu

Nowym ambasadorem Polski we Włoszech mianowany został generał brygady doktor medycyny Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Dotychczasowy ambasador dr Alfred Wysocki został na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku.

* * *

Łodzianie wyjątkowo opornie stosują się do zarządzeń porządkowych dotyczących przechodzenia przez jezdnię. Dlatego też postanowiono specjalnie oznakować wszystkie skrzyżowania ul. Piotrkowskiej, gdzie będzie wolno przechodzić tylko w równej linii wzdłuż wytyczonych tras. Ich omijanie będzie karane mandatami.

* * *

Ze sportu: Jadwiga Jędrzejowska nadal odnosi sukcesy na europejskich kortach tenisowych. Ostatnio zdobyła dwa tytuły mistrzyni Węgier — w singlu i w deblu.

25 lat temu

Z wizytą do ZSRR przybył Fidel Castro, I sekretarz Kubańskiej Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej i premier Kuby. Po owacyjnym przyjęciu przez mieszkańców Moskwy, Fidel Castro wraz z Nikitą Chruszczowem udali się na kilkudniowy odpoczynek, połączony ze zwiedzaniem kraju.

* * *

Wybrano nowe władze Oddziału Łódzkiego Związku Literatów Polskich. W skład zarządu weszli: Jan Koprowski (prezes), Wanda Karczewska (wiceprezes), Roman Łoboda (sekretarz), Jan Czarny (skarbnik) oraz Jarosław M. Rymkiewicz, Igor Sikirycki i Bernard Sztajnert.

* * *

W Warszawie wręczono „Złote Kaczki" — nagrody przyznawane przez czytelników tygodnika „Film" — twórcom najlepszych filmów wyświetlanych w Polsce w ubiegłym roku. Laureatami zostali Roman Polański za „Nóż w wodzie" i Władysław Ślesicki za krótkometrażówkę „Płyną tratwy". Z filmów zagranicznych palmę pierwszeństwa zdobył amerykański western „Rio Bravo" w reż. Howarda Hawksa.

*

Ze sportu: w Polsce przebywała piłkarska drużyna Flamengo (Rio de Janeiro). W pierwszym meczu w Poznaniu kadra PZPN pokonała brazylijskich gości 3:2, by w rewanżu na stadionie ŁKS przegrać 0:1.

opr. (bar)

ANEKS DO ŻYCIORYSU

WETERANI SZOS

Nim Andrzej Kuśniewicz napisał „Trzecie królestwo" i „Lekcję martwego języka" był przez wiele lat dyplomatą, felietonistą i krytykiem filmowym. Rzadko w której notce biograficznej pisarza wspomina się o pasji, której oddawał się w latach młodości.

Mając zabezpieczony byt nie musiał się martwić o to, jak przeżyć następny dzień. Uwielbiał górskie wspinaczki, jazdę konno i przede wszystkim... samochody. Motoryzacja dopiero wchodziła w wiek dojrzały. W Europie modne były wyścigi warczących i buchających dymem maszyn.

Nim sprawił sobie pierwszy własny pojazd uczył się jeździć wynajmowaną taksówką. Był to odkryty fiat 501. Po opanowaniu podstawowych zasad zachowania się w samochodzie Andrzej Kuśniewicz kupił lancię lambdę — półsportowy, elegancki pojazd pozwalający zaspokoić sportowe ambicje młodego człowieka. Jeździł na organizowane w okolicach Lwowa próby szybkości i wyścigi. Jednym z najpopularniejszych był ten rozgrywany ze Lwowa do Bilcz-Wolicy. Mnóstwo kilometrów lancia wykręciła na wyścigach do Zakopanego, Nowego Targu i Morskiego Oka.

Samochody kupowano wówczas najczęściej w licznych przedstawicielstwach. Lancie sprzedawał, znany w automobilowym światku, inż. Kapliński, sam często uczestniczący w zawodach. W tych latach przyszły pisarz dosiadał również wspaniałej alpiny, będącej własnością któregoś z utytułowanych przyjaciół. Około 1927 roku, na krótko, kupił sobie chrystela, by wnet stać się posiadaczem legendarnego bugatti 35 A.

— To był mój najukochańszy wóz — zwierza mi się po latach. — Wieloma jeździłem, ale ten ma dla mnie szczególne znaczenie. Przed dwoma laty, będąc we Francji, na wystawie starych samochodów dostrzegłem znajomą, niebieską sylwetkę. Chociaż był odgrodzony od publiczności sznurem, nie oparłem się pokusie dotknięcia go. Wzruszona była nawet pilnująca eksponatów obsługa.

Takim bugatti w latach 1927—29 p. Andrzej zjeździł nieomal całą południową Europę. Był na rajdach w Alpach, we Francji i na Sycylii.

Następnym pojazdem w automobilowym życiorysie pisarza, wtedy jeszcze beztroskiego młodzieńca, trwoniącego czas na zabawach w różnych zakątkach świata, był austro-daimler. Nabyty gdzieś w Poznańskiem samochód mógł rozwijać dużą prędkość, mając potężny 3-litrowy silnik.

Kolejne lata dość zasadniczo różniły się od tych, które minęły w życiu młodego człowieka. Ponaglany przez rodzinę wstąpił bowiem do szkoły plastycznej (to za namową Witkacego), a wnet na Uniwersytet Jagielloński. Zaczęły się lata nauki i „poważnego" życia. Pracując potem przez długi czas w służbie dyplomatycznej jeździł różnymi autami. Były to m. in. wspaniała alfa romeo (na niej jedyny raz w życiu pędził 220 km/h), citroeny, skody i inne. Ostatni własny wóz miał na początku lat pięćdziesiątych. Był to znany citroen 11.

— Później już nie było mnie stać na samochód — wspomina starszy pan. — Teraz zaś nie mam ochoty jeździć. Przy obecnym trybie życia wolę podróżować taksówką bądź autobusem. Nie znaczy to, że samochody przestały mieć dla mnie znaczenie.

W domowej bibliotece stoi wiele pozycji i katalogów z dziedziny motoryzacji. Na jednej z półek, jak relikwię, trzyma miniaturkę ukochanego bugatti. Mógłby godzinami gawędzić o zaletach tego auta.

Miał przyjaciół wśród czołowych automobilistów. Znał wielu mistrzów kierownicy. Wielokrotnie stawał w szranki z tej miary mistrzami co Ripper, Kapliński, Liefelt, Kellerman, Bitschan i wielu, wielu innych. Znakomicie pamięta najdrobniejsze szczegóły z czasów podróży lancią czy austro-daimlerem.

W tym roku autor „Stref" kończy osiemdziesiąt cztery lata. Jest bardzo sprawny fizycznie. Wspomnienia czasów „motoryzacyjnej" młodości wywołują pogodny uśmiech. — Kondycję zawdzięczam alpinistyce — twierdzi pisarz — to także moja wielka namiętność.

RYSZARD PERCZAK

Citroen 11 — ostatni własny wóz A. Kuśniewicza.

Fot.: R. PERCZAK

Wywiad

Jak to miło usłyszeć, że „realizm socjalistyczny nie wyklucza krytycznej analizy tego, co się wokół nas dzieje", chociaż „(...) w niektórych miastach zdarzały się przypadki nieprzyjmowania do związku malarzy utalentowanych, właśnie ze względu na ich styl. Teraz powołaliśmy dla osób odrzuconych komisję odwoławczą".

A czego oczekuje się obecnie od członków reorganizującego się administracyjnie, personalnie i ideowo radzieckiego Związku Artystów Plastyków? — „Przede wszystkim — talentu. Następnie aktywnej działalności w organizacji. I w końcu — artysta powinien być profesjonalistą w obranym przez siebie kierunku, powinien dobrze znać się na tym, co robi".

Co będą robić w zamian władze związku? — „Wiadomo przede wszystkim, czego robić nie będziemy: nie będziemy nikogo prześladować za styl, postaramy się też unikać pochopnych ocen. Nie chcemy uczynić z realizmu socjalistycznego jakiegoś dogmatu".

Zatem pieriestrojka i w sztukach plastycznych, gdzie skostnienie, gdzie „niedobre stare" trzyma się jakoś dziwnie długo, zwłaszcza w porównaniu z filmem, literaturą, teatrem? — „Chyba tak, ale jestem przekonany, że każdy krok w celu ulepszenia tak złożonego organizmu wymaga dużej ostrożności. Potrzebujemy pieriejstrojki, obierając za punkt wyjścia to, co rzeczywiście dzieje się w sztuce. Nie można niczego robić na siłę. Trzeba rozglądać się wokół, dostrzegać każdy żywy impuls i zagradzać drogę twórczości w złym guście. Ponieważ pieriestrojka ogarnia cały kraj, my też wprowadzamy pewne zmiany, choćby w strukturze organizacyjnej związku. Ale nie możemy ingerować w sztukę artysty i wymagać, by zaczął tworzyć coś innego".

Przytoczone powyżej cytaty pochodzą z wywiadu, jakiego udzielił w marcu dziennikowi włoskiemu „La Stampa" niedawno wybrany na stanowisko przewodniczącego radzieckiego Związku Artystów Plastyków 63-letni malarz, Andriej Wasnecow („Forum" nr 16 z 21 kwietnia 1988 r.). Wyczuwa się, że jego stosunek do przemian w radzieckiej kulturze jest bardziej ostrożny niż entuzjastyczny.

A jeśli chodzi o malarstwo? — „(...) malarstwo nie może się stać publicystyką. Sztuka figuratywna reaguje na to, co się dzieje w kraju, w innym rytmie" — mówi Andriej Wasnecow. I dodaje — w związku ze sławnym już obrazem Żilińskiego ukazującym terror stalinowski — „Oceniam go bardzo pozytywnie. Może zobaczymy jeszcze inne obrazy tego rodzaju. Ale nie zapominajmy, że malarstwo potrafi ukazywać treści tragiczne na inne sposoby: nawet jabłko na obrazie Picassa może mieć wymowę tragiczną. Może dlatego malarstwo jest bardziej skomplikowane od literatury, może dlatego tyle dyskutuje się o formie".

Andriej Wasnecow zajmuje też stanowisko wobec „malarzy ulicznych" pokazujących w Moskwie, Leningradzie i innych ośrodkach swoje obrazy na ulicach, promenadach, w parkach, tzw. „wolnych strzelców", którzy niespodziewanie przełamali monopol związkowców na twórczość i publiczne prezentowanie swoich dokonań. — „Artyści uliczni pojawili się niedawno. Przyglądamy się ich twórczości i niebawem oficjalne kontakty z nimi staną się faktem. Jest wśród nich wiele talentów".

O sztuce zachodniej Andriej Wasnecow mówi tak: — „Nie najlepiej się na tym znam. Obawiam się jednak, że sztuka zachodnia straciła tę duchową siłę, którą miała przed Picassem. Sądzę, że sztuka zachodnia rozmienia się na drobne, nie ma już dawnej siły oddziaływania. Wydaje mi się też, że powinniśmy szukać tego, co nas z nią łączy, a nie tego, co nas od niej dzieli. Taka postawa też należy do nowej mentalności".

Na pytanie dziennikarza z „La Stampa" Emanuele Novazio: — „Co jest celem współczesnego malarza radzieckiego?" Andriej Wasnecow odpowiada: — „Być uczciwym, głosić prawdę, czuć swą epokę, nie schodzić na manowce, poruszać do głębi, unikać płócien bez treści, które nic nikomu nie mówią".

Tego życzę nie tylko radzieckim plastykom; także polskim, amerykańskim, angielskim, japońskim, nowozelandzkim i wszystkim innym, którzy parają się sztuką aktualnie i będą się parać w przyszłości. Życzę im tego po wiek wieków!

ANDRZEJ GRUN

PZU DZIECIOM

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
dla wszystkich dzieci urodzonych w, kwietniu 1988 roku ufunduje

PREMIOWE POLISY POSAGOWE

ze składką opłaconą przez zakład za pierwsze trzy miesiące okresu ubezpieczenia.

PONADTO — wśród zgłoszonych dzieci — wylosowana zostanie jedna bezpłatna polisa na sumę ubezpieczenia 150.000 złotych

Pisemne zgłoszenia urodzin dziecka należy przesyłać do 20 maja br. pod jednym z niżej wymienionych adresów:

- **I Inspektorat PZU w Łodzi, al Kościuszki 57;**
- **IV Inspektorat PZU w Łodzi, ul Próchnika 23;**
- **V Inspektorat PZU w Łodzi, al. Kościuszki 57;**
- **Inspektorat PZU w Pabianicach, ul. Bracka 57.**

W zgłoszeniu należy podać:

— **imię i nazwisko dziecka oraz datę i miejsce jego urodzenia,**

— **dokładny adres zamieszkania rodziców oraz datę urodzenia rodzica zgłaszającego ubezpieczenie.**

O wynikach komisyjnego losowania bezpłatnej polisy ubezpieczenia posagowego PZU poda informację w środkach masowego przekazu. Polisy ubezpieczeniowe — łącznie z wylosowaną polisą bezpłatną — dla wszystkich dzieci urodzonych w kwietniu br. i zgłoszonych do PZU do 20 maja br. — dostarczą inspektoraty PZU właściwe dla miejsca zamieszkania rodziców.

Ubezpieczenia posagowe zapewniają dziecku, po osiągnięciu ustalonego wieku, jednorazową wypłatę całej sumy ubezpieczenia z odsetkami lub wypłatę przez kilka lat miesięcznej renty stypendialnej.

Płacone składki są wysoko oprocentowane, a obowiązek wypłacenia przez PZU całej sumy ubezpieczenia istnieje nawet po wpłaceniu jednej składki, w przypadkach określonych ogólnymi warunkami tego ubezpieczenia. Szczegółowych informacji dotyczących ubezpieczenia posagowego udzielają inspektorzy PZU i pośrednicy ubezpieczeniowi.

2361-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „INTERTOUR" Sp. z o.o. w Łodzi

uprzejmie informuje PT Klientów, że posiada w sprzedaży wczasy wypoczynkowe na sezon letni '88:

- **w pokojach gościnnych nad morzem, w górach i w uzdrowisku Ciechocinek**
  PROPONUJE
- **14-dniowe wczasy odchudzające w Ośrodku Wczasowo-Sportowym w Mrągowie w okresie od 9 maja do 5 czerwca br.**
  Zabiegi odnowy biologicznej w hotelu „MRONGOVIA" — bazę kolonijną nad morzem dla zakładów pracy.

Informacje i skierowania — Łódź, ul. Piotrkowska 73/75, tel. 32-65-38 i 32-91-57, tlx 884620.

Z A P R A S Z A M Y.

998-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE GOSPODARKI MIEJSKIEJ w ŁODZI, ul. SWOJSKA 4

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nw. pojazdów:

1. **„Żuk" A-11, nr podwozia 367551, rok prod. 1977, cena wywoławcza 225.000 zł.**
2. **„Żuk" A-11, nr podwozia 183756, rok prod. 1974, cena wywoławcza 225.000 zł.**
3. **„Star A-29", nr podwozia 74795, rok prod. 1976, cena wywoławcza 480 000 zł.**
4. **„Star A-29", nr podwozia 03723, rok prod. 1969, cena wywoławcza 360.000 zł.**
5. **„Star A-29", nr podwozia 22515, rok prod. 1973, cena wywoławcza 360.000 zł.**
6. **„Star A-25", nr podwozia 92022, rok prod. 1969, cena wywoławcza 120.000 zł.**
7. **„Nysa M-522", nr podwozia 139217, rok prod. 1974, cena wywoławcza 300 000 zł.**
8. **„Wołga" Gaz 24, bez silnika i skrzyni biegów, nr podwozia 657215, rok prod 1980, cena wywoławcza 200.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 23 maja br. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej do dnia 20 maja 1988 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W wypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się drugi przetarg (obowiązuje wadium z pierwszego przetargu).

Zastrzega się odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

Za braki w osprzęcie i wady przedsiębiorstwo nie bierze odpowiedzialności

Pojazdy można oglądać w dniach 19—20 maja br. w godz. 8—15. 1252-k

---

ZAKŁADY APARATURY ELEKTRYCZNEJ „EMA-ELESTER" w ŁODZI, ul. LODOWA 88

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na wykonanie nw. prac:

— **wykonanie ocieplenia budynku biurowca,**
— **wykonanie instalacji c.o. w zakładzie Z-3, mieszczącym się przy pl. Zwycięstwa 2,**
— **doprowadzenie energii elektrycznej do POD.**

Termin wykonania prac do uzgodnienia.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia w dziale inwestycji ZAE „Ema-Elester", ul. Lodowa 88.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 13 maja br. o godz. 10 w ww. dziale.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa, spółdzielnie oraz jednostki gospodarki nie uspołecznionej.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

Informacji udziela dział inwestycji ZAE „Ema-Elester", ul. Lodowa 88, biurowiec, VIII piętro, p. 803, tel. 43-13-71 w. 292. 1066-k

---

nieruchomości

DOM lub segment (Bałuty) — kupię. W rozliczeniu trzypokojowe, własnościowe. Listy — 18376 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WARSZTAT samochodowy z działką powracającemu z zagranicy — sprzedam. Tel. 36-60-28 18907 g

SPRZEDAM dom z ogrodem Andrzejów, Mickiewicza 26. 19944 g

ODSTĄPIĘ działkę truskawkową (321) Borowo 74-81-22 19598 g

SEGMENT — rozpoczęta budowa sprzedam. Listy 19545 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ROSANÓW — działkę 2100 m z budynkiem — sprzedam. 87-02-50 po 17. 19009 g

DZIAŁKĘ budowlaną ok. 1000 m w Łodzi, (najchętniej uzbrojoną) — kupię. Listy 25242 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

wynajem

KUPIĘ przedwojenne meble i inne rzeczy z tego okresu. 86-84-24. 14509 g

RADIOMAGNETOFON — „Sharp" — sprzedam. 52-66-63. 18927 g

SPRZEDAM maszynę — D3VA nr „14" Osobliwa 17, codziennie od 9—17. 19446 g

AUTOMAT do lodów — NRD — sprzedam. Telefon 15-97-61 19630 g

OWCZARKI niemieckie — sprzedam. 81-75-98. 18208 g

SYPIALNIĘ przedwojenną, stylową — tanio sprzedam. Tel. 57-60-77. 25365 g

SPRZEDAM TV kolor „Rubin 202p". 33-86-72 rano. 25228 g

TVC sprzedam. 78-49-38. 654 g

pojazdy

SPRZEDAM fiata 126 p (1982). Tel. 14-12-03, 14-14-03 25009 g

GARAŻ (Radiostacja) do wynajęcia. Listy 19006 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FORD taunus stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 86-81-97 po godz. 16. 24154 g

lokale

SPRZEDAM dwupokojowe, bloki Bałuty. Oferty 635 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WŁASNOŚCIOWE M-5, 60 m, zamienię na segment lub domek. Oferty 636 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KONSTANTYNÓW M-4 — kupię. Listy 19500 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-2 kupię. 52-84-19. 19291 g

ZAMIENIĘ pokój, dobry punkt, możliwość podłączenia telefonu na M-3 tel. 33-92-46. 19452 g

SPÓŁKA z o.o. poszukuje lokalu z telefonem na biuro. Tel. 33-99-20 w. 341 23861 g

MIESZKANIA na rok poszukuje małżeństwo z dzieckiem. 78-69-98. 23722 g

M-2 Bałuty — sprzedam. Tel. 55-24-14 (19—20). 19318 g

ZABRZE M-3 — zamienię na Łódź. 78-74-00. 24397 g

POKÓJ, kuchnia, 39 m, bloki Polesie — zamienię na większe bloki. Tel. 31-96-62. 16679 g

SPRZEDAM M-4. Tel. 26-14-05. Manhattan — komfort. 19557 g

KOŁOBRZEG, spółdzielcze dwa pokoje, kuchnia 50 m — zamienię na pokój, kuchnię w Łodzi — Bałuty. Listy 18761 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

CZĘSTOCHOWA M-2 zamienię na Łódź. 32-12-92 19028 g

KORZYSTNIE zamienię M-1 bloki, telefon na 2—3-pokojowe, wygody. — 51-94-05. 18706 g

WYNAJMĘ pokój na 2 miesiące. Tel. 33-79-65 do 16. 18344 g

ŁÓDŹ — kawalerkę zamienię na Warszawę. 36-26-03. 18235 g

POSZUKUJĘ komfortowego mieszkania z telefonem. Tel. 11-13-28. 19158 g

praca

PRACOWNIKÓW, wystrój wnętrz — zatrudnię. — 55-36-70.

ZATRUDNIĘ szwaczkę. 84-09-71.

SZWACZKĘ zatrudnię. 57-93-01.

MATEMATYKA — egzaminy mgr Rerych — 51-44-16. 23726 g

PRZYJMĘ akwizycję (galanteria — odzież), na teren Śląska. Listy — 19604 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO produkcyjno - handlowe sp. z o.o. w organizacji — zatrudni natychmiast: szwaczki i osoby do prac biurowych i księgowości. Pożądana znajomość języka niemieckiego. Dotyczy osób z terenu Tomaszowa Maz i okolicy. Ujazd ul. Kościelna 21, tel. 21-37. 18331 g

ZATRUDNIĘ elektryka, rencistę i dorosłego do przyuczenia. 51-28-85. 18694 g

PARKIECIARZA rencistę zatrudnię. 43-20-83. 19577 g

POTRZEBNA fryzjerka oraz uczennica, wiek 16—17 lat. Listy 19559 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracownika do zakładu przetwórstwa gumy i tworzyw, Brzeziny, Świerczewskiego 69. 19609 g

ZLECE haft. 43-25-06 23255 g

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia teksasu. — 51-50-17 23508 g

SZWACZKI wykwalifikowane zatrudni niezwłocznie Przedsiębiorstwo Zagraniczne TOP-MART w Łodzi. Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia: Łódź, ul. Morgowa 10/12 tel. 52-24-22. 2542 g

SZWACZKĘ, również rencistkę — zatrudnię. Tel. 86-81-70. 18374 g

SZEWCA — pantoflarza zatrudnię. Tel. 87-20-23 23953 g

AKSJOMAT. Biuro Usług Matematycznych. Opracowania statystyczne. Kursy komputerowe. 55-14-45. Zgierska 142/206.

usługi

TELENAPRAWA, Sikorski, 32-91-77. 23754 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie 43-78-48 Pytlasiński. 23956 g

KINESKOPY — wymiana. Telenaprawa, Witkowski. 34-21-09. 19002 g

TELENAPRAWA 34-97-74 Dziedzic. 20604 g

PAL/SECAM — przestrojenia, inż. Robakiewicz 78-94-08. 11165 g

VIDEO-MOVIE — profesjonalne filmowanie. Grochociński, Narolski. Tel. 32-97-03. 23710 g

VIDEO — filmowanie Janus. 78-47-84. 24550 g

VIDEO — filmowanie. 51-96-24, 36-06-67 Radomski. 21763 g

VIDEO-REC. Filmowanie uroczystości Frukacz — 51-65-61. 17982 g

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi (blacha, zamki specjalne). Instytucje rachunki. 57-05-39 Hajman. 23712 g

REWELACYJNE podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki — 55-42-26. Bąk. 19879 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Grall. 78-80-07 (8—10). 21087 g

SUPERWYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi (gwarancja) 87-42-20 Domański. 19140 g

NAPRAWA maszyn szyjących. Skręta 86-89-23. 16734 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne 42-03-62. Zamysłowski. 23728 g

DOMOFONY instaluję. 31-95-38. Moraczewski. 18313 g

INSTALACJE elektryczne, antenowe. 87-34-08 Ludwicki. 22734 g

UKŁADANIE glazury. — 87-03-01 Michałowski. 18639 g

UKŁADY wydechowe, nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 23219 g

GABINET leczenia bólu, Janaszkiewicz, Wutzow. 51-64-88. 18334 g

GINEKOLOG — poniedziałki, środy, piątki 17—18. Piotrkowska 204/210, parter. 81-97-56 Majcherski. 19282 g

różne

DYSPONUJĘ działką rzemieślniczą, lokalem handlowym w centrum — poszukuję wspólnika z gotówką, inne propozycje. Tel. 51-07-30. 19254 g

---

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ROMA X" w Skierniewicach

PILNIE ZATRUDNI:

- **kierownika robót ogólnobudowlanych (budowy w okolicach Sochaczewa),**
- **kierownika robót instalacji sanitarnych.**

ZAPEWNIAMY ATRAKCYJNE ZAROBKI.

Informacje, tel. 40-48 lub 31-38.

2653-k

WYKORZYSTAJ SZANSĘ

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH „BUDOPOL-ŁÓDŹ"
w Pabianicach, ul. Partyzancka 56

OGŁASZA ZAPISY DO

I. Zasadniczej Szkoły Budowlanej Przyzakładowej w zawodach:

- **murarz-tynkarz,**
- **malarz budowlany,**
- **monter instalacji budowlanych,**
- **dekarz-blacharz,**
- **ślusarz-mechanik,**
- **posadzkarz,**
- **betoniarz-zbrojarz,**
- **cieśla,**
- **stolarz.**

UCZNIOWIE SZKOŁY przyzakładowej korzystają ze wszystkich przywilejów przysługujących w budownictwie, między innymi otrzymują wynagrodzenie miesięczne:

- **w I roku nauki 5.500 zł,**
- **w II roku nauki 5.950 zł,**
- **w III roku nauki 6.750 zł**

oraz dodatkowo 20 proc. premii od kwoty wynagrodzenia w zależności od wyników w nauce i sprawowaniu. Wszyscy uczniowie uczestniczą w podziale funduszu nagród z zysku. Oprócz wynagrodzenia uczniowie otrzymują bezpłatnie:

- **posiłki regeneracyjne,**
- **odzież roboczą i ochronną,**
- **środki higieny osobistej.**

II. Technikum Budowlanego na podbudowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej.

III. Technikum Budowlanego dla Pracujących na podbudowie ZSB.

Szkoła organizuje kursy prawa jazdy kategorii AB. Dla młodzieży zamiejscowej posiadamy internat.

Uczniowie odbywają praktyki zawodowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, Pabianice, ul. Partyzancka 56, tel. 15-28-55.

2772-k

ELEKTROWNIA „BEŁCHATÓW"
w budowie z siedzibą w Rogowcu

ZATRUDNI ZARAZ

MĘŻCZYZN:

- **techników mechaników, elektryków, energetyków, elektroników,**
- **w zawodach tokarz, frezer, ślusarz, monter.**

Płaca wg zakładowego systemu wynagrodzeń, dodatek bełchatowski, zniżka w opłatach za energię elektryczną i szeroki wachlarz świadczeń socjalnych.

Informacji udziela dział kadr elektrowni, tel. 715-61.

2340-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE „INTERTOUR" Spółka z o.o. w Łodzi, ul. Piotrkowska 73/75

ORGANIZUJE

atrakcyjne kursy specjalistyczne w Rewalu nad morzem wraz z zakwaterowaniem i wyżywieniem.

Oferujemy:

- **14-dniowe z kursem kroju i szycia — termin 3—16 czerwca i 1—14 września 1988 r.,**
- **14-dniowe z kursem kosmetyki — termin 3—16 czerwca i 1—14 września 1988 r.,**
- **14-dniowe z kursem fryzjerstwa — termin 3—16 czerwca i 1—14 września 1988 r.,**
- **14-dniowe z kursem małej gastronomii — termin 3—16 czerwca i 1—14 września 1988 r.,**
- **21-dniowe z kursem agent-sprzedawca — termin 3—23 czerwca i 17 sierpnia — 6 września 1988 r.,**
- **21-dniowe z kursem prawa jazdy — termin 3—23 czerwca i 17 sierpnia — 6 września 1988 r.**

REZERWACJA:

— **telefon 32-91-57, 32-65-38,**
— **tlx 884620,**
— **pisemnie oraz osobiście: Przedsiębiorstwo Turystyczne „INTERTOUR" Spółka z o.o. w Łodzi, ul. Piotrkowska 73/75.**

Z A P R A S Z A M Y!

997-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-06
Informacja kulturalna	32-84-03
Informacja PKO	36-32-11
Pogotowie wodociągowe	78-35-46
Pogotowie energetyczne: Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe:	74-55-23, 74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe:	74-87-66; 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—7 w dni wolne od pracy całą dobę.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową czynny w dni powszednie w godz. 11—22 nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek 17—20)

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problemy wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:

spółdzielcze	32-46-36
komunalne	36-33-95
osiedle Retkinia	86-79-41

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Wesele Figara"
8.05. — godz. 11 Łódzkie warsztaty operowe, godz. 19 „Wesele Figara"

NOWY — godz. 19.15 „Horsztyński"
8.05. — jak wyżej

MAŁA SALA — godz. 18 „Ja, Gombrowicz"
8.05. — jak wyżej

JARACZA — godz. 16.30 „Ferdydurke"
8.05. — jak wyżej

POWSZECHNY — godz. 19.18 — „Panienki madame Tiny"
8.05. — godz. 11 „Pierścień i róża", godz. 19.15, „Panienki madame Tiny"

MUZYCZNY — godz. 18.30 „Me and My Girl"
8.05. — jak wyżej

ARLEKIN — godz. 17.30 „Krawiec Niteczka"
8.05. — godz. 12 jak wyżej

PINOKIO — godz. 17.30 „Drobne zdarzenie z zamierzchłej przeszłości"
8.05. — godz. 12 jak wyżej

STUDYJNY — godz. 19 „Zbójcy".
8.05. — nieczynny

TEATR 77 — godz. 19 „Dziedzictwo"
8.05. — godz. 17 i 19.30 jak wyżej (gościnne występy lubelskiego teatru Provisorium)

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
8.05. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
8.05. — jak wyżej

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9—16
8.05. — nieczynne

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
8.05. — godz. 10—15

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14
8.05. — jak wyżej

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
8.05. — godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17
8.05. — godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
8.05. — godz. 10—14.

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14
8.05. — godz. 10—13

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 86) godz. 11—16 grafika S. Smoczyńskiego.
8.05. — jak wyżej

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11—16 drzeworyt A. Nowickiego
8.05. — jak wyżej

GALERIA BWA (Wólczańska 31) godz. 11—16 grafika S. Fijałkowskiego
8.05. — jak wyżej

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) godz. 11—16 salon wiosenny
8.05. — jak wyżej

* * *

ZOO czynne od 9—18 (kasa do 17).

PALMIARNIA czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16.

OGRÓD BOTANICZNY czynny od 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — Konfrontacje — 87. „Chaos" — jap. od lat 18 — godz. 9.30, 12.15, 15, 18, 21
8.05. — Konfrontacje — 87: „Brzuch Architekta" — ang. od lat 18 — godz. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30

IWANOWO — „Kingsajz" — pol. od lat 12 — godz. 15, 17.15, 19.30
8.05. — Bajki — „Lew w kwiatki" — godz. 14 — dalej jak wyżej

IWANOWO-VIDEO — „Kopalnie króla Salomona" — USA od lat 12 godz. 16, 18
8.05. — jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Złote dziecko" — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19. Seans zamknięty — godz. 13.
8.05. — „Złote dziecko" — godz. 13, 15, 17, 19

POLESIE — „Kopalnie króla Salomona" — USA od lat 12 — godz. 15, 17, 19. Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaną listą dialogową: „Dzika namiętność" — USA od lat 18 — godz. 21
8.05. — Bajki — „O słoniku Trąbiku" — godz. 14 — dalej
8.05. — jak wyżej

WŁÓKNIARZ — Konfrontacje — 87: „Pokój z widokiem" — ang. od lat 18 — godz. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30
8.05. — Konfrontacje — 87: „Chaos" — jap. od lat 18 — godz. 9.30, 12.15, 15, 18, 21.00

WOLNOŚĆ — „Kingsajz" — pol. od lat 12 — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
8.05. — jak wyżej

WISŁA — „Most na rzece Kwai" ang. od lat 12 — godz. 10, 16, 19
8.05. — jak wyżej

ZACHĘTA — „Mucha" — USA od lat 18 — godz. 15, 17.15, 19.30
8.05. — jak wyżej

STUDIO — Bajki — „Tajemnica trzech pomarańczy" — godz. 16, „Jak to się robi" — pol. b.o. — godz. 17, „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" — USA od lat 12 — godz. 19.
8.05. — Bajki — „Tajemnica trzech pomarańczy" — godz. 16. Seanse zamknięte — godz. 17, 19

STYLOWY — Konfrontacje — 87: „Pokój z widokiem" — ang. od lat 18 — godz. 16.45, 19.15
8.05. — Konfrontacje — 87: „Brzuch Architekta" — ang. od lat 18 — godz. 16.45, 19.15

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Purpurowa róża z Kairu" — USA od lat 15 — godz. 18
8.05. — jak wyżej

DKM — Konfrontacje filmowe 87 godz. 11.30; Iluzjon — „Ameryka czarnych" godz. 15.45, 17.45, 20
8.05. — jak wyżej

OKA — nieczynne
8.05. — „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy" USA od lat 12 godz. 13.30, 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10 do 22 „Mona Lisa" — ang. od lat 18
8.05. — jak wyżej

HALKA — „Piraci XX wieku" — radz. od lat 12 — godz. 16; „Dotknięcie meduzy" — ang. od lat 18 godz. 18
8.05. — Bajki — „Leśni ogrodnicy" — godz. 15, dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „Dawno temu w Ameryce" — cz. I i II — USA od lat 18 — godz. 10, 18, „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — pol. b.o. — godz. 14, 16
8.05. — Bajki: „Postrach Teksasu" — (2 bajki z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 10, 11, „Pan Samochodzik i niesamowity dwór" — godz. 12, „Dawno temu w Ameryce" — godz. 14, 18

MUZA — Bajki — „Reksio remontuje" — godz. 15, „Krokodyl Dundee" — austr. od lat 12 — godz. 16, 18. Seans nocny — „Betty" — franc. od lat 18 — godz. 20.30
8.05. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Słodka przygoda" — godz. 15, „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" — pol., b.o. godz. 16, „Elektroniczny morderca" — USA od lat 15 — godz. 18.
8.05. — jak wyżej

POKÓJ — „Między ustami a brzegiem pucharu" — pol. od lat 15 — godz. 17, „Na ojczystej ziemi" — pol. godz. 19.15.
8.05. — Bajki — „Złota czapka" — godz. 14, „Między ustami a brzegiem pucharu" — godz. 15, 17.15, „Na ojczystej ziemi" — godz. 19.30

ROMA — „Nieśmiertelny" — ang. od lat 15 — godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Kto rano wstaje" — czes. b.o. — godz. 12.15
8.05. — Bajki — „Zając" — godz. 10, 11, „Kto rano wstaje" godz. 12.15, „Nieśmiertelny" — godz. 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Labirynt" — ang. b.o. godz. 16, „Magnat" — pol. od lat 18 — godz. 18.
8.05. — Bajki — „Zielony listek" — godz. 15 — dalej jak wyżej

ŚWIT — Bajki — „Stefanek" — godz. 15, „Peggy Sue wyszła za mąż" — USA od lat 15 — godz. 16, 18
8.05. — jak wyżej

ŚWIT — VIDEO — „Wilk i zając" — pr. składany — godz. 14.30, „Noc żywych trupów" — USA od lat 15 — godz. 17
8.05. — jak wyżej

TATRY — „Krokodyl Dundee" — austr. od lat 12 — godz. 17.30, 19.30
8.05. — jak wyżej

TATRY — FAMILIJNE — Film dla dzieci, Tytargol i cudowna walizka" — pol. b.o. — godz. 15; Film dla rodziców — „Widziadło" — pol. od lat 18 — godz. 15
8.05. — jak wyżej

SOJUSZ — nieczynne
8.05. — Bajki — „Koncert świerszcza" — godz. 15, „Jak to się robi w Chicago" — USA od lat 18 — godz. 16, 18

APTEKI

Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2a.
Pabianice — Armii Czerwonej 7.
Aleksandrów — Kościuszki 4,
Konstantynów — Sadowa 10,
Głowno — Łowicka 63.
Ozorków — Armii Czerwonej 61.
Zgierz — Sikorskiego 16. Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 73)
Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz. Parzęczewska 35)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

8 maja 1988 r.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7 tel. 33-81-26.

Ambulatorium doraźnej pomocy:
— interna dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 31,
— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatrii ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę tel. 74-14-14.
— gabinet stomatologiczny, ul. Kopcińskiego 22 czynny od godz. 19 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 78-64-33,
— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7. w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 7 MAJA

PROGRAM I

11.00 Radio Relaks. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn. 12.30 Muzyka. 12.40 Odpowiedzi na głupie pytania. 13.00 Komunikaty. 13.05 Wiad. 13.30 Aktualności — 30 lat temu. 14.00 Wiad. 14.10 Piosenka Tygodnia. 14.30 Aktualności — 20 lat temu. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Wiad. 15.10 To warto było przeczytać. 15.30 Aktualności — 10 lat temu. 16.00 Wiad. 16.10 Herosi mass mediów. 17.00 Wiad. 17.10 Felieton bez kartki. 17.20 Akademia muzyczna. 17.30 „Ślady pamięci". 17.50 Kto tak pięknie gra: Jan Ptaszyn Wróblewski. 18.00 „Matysiakowie" odc. 18.30 Muzyczne wizytówki. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata". 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio Dzieciom: Supełek. 20.00 Wiad. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 „Rok 1918 we wspomnieniach mężów stanu, polityków wojskowych". 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Wiad. 22.05 Zaproszenie do tańca. 22.45 Radiowy Odeon. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów: Władysław Broniewski.

PROGRAM II

12.25 Afrykańskie rytmy. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Z cyklu: „Okolice kultury" — fel. J. Wojdeckiego (Ł). 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 16.00 Rozwiązanie zag. muzycznej (Ł). 16.05 Aktualności dnia (Ł). 16.30 Łódzki Teatr Radiowy — „Viva la muerte" (Ł). 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 „Requiem dla króla zbrodni" — odc. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.25 Wiad. 21.30 Wieczorne refleksje. 21.35 Studio Stereo zaprasza. 23.10 „Karafka La Fontaine'a" — odc. 23.30 Studio Stereo zaprasza.

PROGRAM III

14.00 Koncert polski. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.40 Wyprawy po zdrowie. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Rok 1964". 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 „Dzieci północy" odc. 22.00 Inf. sportowe. 12.10 „Zgryz" — magazyn Macieja Zębatego.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Wiersz i aria. 12.20 Biuro Listów. 12.30 Między fantazją a nauką „Fantazja i rzeczywistość". 13.00 Koncerty. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.00 Z muzami pod rękę. 16.30 Krajobrazy historyczne. 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 „Pejzaż polski". 17.30 Klub Wydawców. 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny suplement — pios. francuskie. 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki". 19.45 Nagrania z filmów. 20.15 Wieczór muzyki. 21.40 Piosenki — przeboje. 21.50 „Fotel w czwartym rzędzie". 22.00 Punkty zwrotne w karierze artysty. 22.30 Kraj i Polonia. 23.00 Włoskie canto — audycja. 23.30 Wiad. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

NIEDZIELA, 8 MAJA

11.00 Koncert. 11.59 Sygnał czasu z Warszawy. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przeboje tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców: Zygmunt Wichler. 13.45 „Dom i My". 14.00 Kronika muzycznych wspomnień. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.05—17.00 Wesoły Autobus Nr 353 — transmisja z Łodzi (Ł). 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki: Na trasach „Kwartetu Varsovia" (IV). 18.00 Wiersze dla Ciebie. 18.20 Pasje Benedykta Konowalskiego. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos: Andrzej Rosiewicz. 19.30 Radio dzieciom: „Wiosenne tajemnice" montaż poetycki. 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr Polskiego Radia: „Spacer po parku Sanssouci" — słuch. 22.50 Muzyka. 23.25 Jazz dla wszystkich. 23.55 Północ poetów: Władysław Broniewski.

PROGRAM II

11.00 Poranek z płyty kompaktowej. 12.00 „Poczta" — na listy słuchaczy odp. dyr. Pr. II PR. 12.10 Romanse i nie tylko — Charles Morgan — „Akcja spływ" — cz. I. 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Wiad. 13.05 Romanse i nie tylko. 13.50 Muzyka Roberta Schumanna. 14.15 Romanse i nie tylko. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.00 Wiad. 17.05 Biblioteka muzyczna. 18.00 „One były tylko tłem". 18.55 Wydawnictwo Arkady". 19.00 Europejska Lista Przebojów Disco. 20.00 Powtórki płytowe. 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sport. (Ł). 21.20 Wieczór płytowy CD. 23.30 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 „Ci którzy przetrwali". 12.00 Recital Romana Jabłońskiego. 12.50 Wizyty i podróże. 13.05 Serwis Trójki. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Andrzeja Heidricha. 14.15 Musicale, musicale — „Kabaret" — wersja teatralna — aud. 15.00 Życie na gorąco. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa... z M. Zembatym 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Maciej Szczawiński — „Nie ruszaj się teraz". 19.40 Muzyka. 20.00 Baw się razem z nami. 21.00 „Jaki jesteś, jaka jesteś". 21.20 Symfonii Faustowskich epifanie. 22.00 Sto książek — sto rozmów. 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23.00 Jam Session w Trójce. 23.50 Yann Queffelec — „Barbarzyńskie zaślubiny" — odc.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy „Czwórki". 13.30 Podpolania nuta — cz. I — aud. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Edith Piaf — hymn życia i miłości. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki. 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 William Byrd — Motety łacińskie. 18.00 „Dziwne rozgrzanie serca". 18.40 Francesch Geminiani — Sonaty na gitarę. 19.00 Alfa i Omega. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki". 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór muzyki. 21.35 Z jednej płyty. 21.50 Ze świata filmu — aud. 22.34 Refleksje i rezonanse muzyczne. 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodia na dobranoc.

Ruszają urządzenia

(Dokończenie ze str. 1)

powołują się m.in. agencje: AP, UPI oraz AFP, są nie tylko niewiarygodne, ale także świadomie tendencyjne.

Jedyny przypadek konieczności udzielenia pomocy lekarskiej w nocy z 4 na 5 maja na terenie Huty im. Lenina dotyczył — według słów kierującego całą akcją — starszej niewiasty, która zasłabła na skutek silnego zdenerwowania.

Także lekarz wojewódzki w Krakowie dr Zdzisław Wójcik stwierdził, że ani 5, ani 6 bm. nie został przyjęty do szpitala, ani hospitalizowany chory, u którego przyczyną przyjęcia byłoby pobicie w rejonie działań sił porządkowych. Również pogotowie ratunkowe przy szpitalu w Nowej Hucie nie było wzywane i nie interweniowało w tym rejonie.

(PAP)

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

TVC sprzedam. 48-11-55. 25668 g E

MERCEDES 300D, automat do lodów sprzedam. Krakowska 76a. 25408 g E

SPRZEDAM video Panasonic 850 Hi-Fi, TVC Panasonic 55-88-27. 25782 g E

TVC, video sprzedam 86-30-02. 25783 g E

MIKROFALOWĄ kuchnię sprzedam. 86-25-45. 25822 g E

SPRZEDAM sklep ogólnospożywczy. Łódź, Ossowskiego 14 (oglądać 10—15). 25725 g E

LOKALU (Bałuty) — poszukuję. 34-45-78. 25813 g E

ZDOLNYCH plastycznie — zatrudnię. Tel. 55-38-32. 25724 g E

VIDEO „Orion" — nowe, radiomagnetofon samochodowy zachodni — sprzedam. 43-59-11. 25066 g E

VIDEO — sprzedam. (gwarancja) — 48-74-10. 25163 g E

SPRZEDAM segment — stan surowy. 81-68-56. 25715 g E

BEŁCHATÓW M-4 — zamienię na Łódź — Zgierz. 18-12-14. 25716 g E

ZATRUDNIĘ dziewiarza z uprawnieniami. Tel. 16-28-31. 25721 g E

SZWACZKI (teksas, dzianina) — zatrudnię. 51-09-06. 25738 g E

OSOBA znająca krój i modelowanie — potrzebna. Tel. 16-28-31. 25722 g E

VIDEO — sprzedam. Tel. 43-57-53, po 16. 25789 g E

MŁODEGO rencistę — przyjmę. Źródłowa 35. 25757 g E

TELEWIZOR kolorowy — sprzedam. Tel. 74-14-36. 25756 g E

SZWACZKĘ zatrudnię, ul. Kolumny 213. 25753 g E

ZATRUDNIĘ rencistów lub pracowników na prasę. Gałków Mały, Ogrodowa 1. 25730 g E

WARTBURGA (1972) — sprzedam. Tel. 32-42-46. 25750 g E

RENCISTĘ/TKĘ — szycie toreb — zatrudnię. Tel. 74-63-63. 25762 g E

SZLIFIERZA (nagrobki) — zatrudnię. Rogowska 30. 25759 g E

NOWY 126p pełny FL — sprzedam. 55-48-86. 25707 g E

SZWACZKI biegłe szyjące (teksas) zatrudnię. 51-03-11. 25641 g E

GOSPOSIA potrzebna 34-97-29. 690 g E

UKŁADANIE glazury. Kostrzewski 74-86-35. 672 g E

KUPIĘ segment, domek, tel. 81-55-14. 670 g E

SZWACZKĘ z Lutomierska. Konstantynowa zatrudnię. 43-66-67, 51-16-28. 25839 g E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 maja 1988 roku zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

JANINA ŁAWNICZAK

z domu MAŁECKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1988 r. o godz. 14.30 na cmentarzu w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w bólu:

MĄŻ, CÓRKA, SYN z SYNOWĄ i WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1988 roku zmarła nagle w wieku lat 78

Ś. † P.

EUGENIA BAUER

z domu DACKIEWICZ.

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja 1988 roku o godz. 13 na cmentarzu prawosławnym na Dołach, o czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 1988 roku zginął śmiercią tragiczną

Ś. † P.

SEWERYN NOWAK

długoletni pracownik Drukarni Wojskowej

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 9 maja br. (poniedziałek) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dołach.

ŻONA, DZIECI, WNUKI

Zawiadamiamy, że w dniu 4 maja 1988 roku zmarła nagle w wieku lat 61

Ś. † P.

ANTONINA ŻOŁYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 maja br. (poniedziałek) o godzinie 14 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Żegnamy Ją z wielkim żalem.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1988 roku zmarła najukochańsza Matka i Babcia

Ś. † P.

MARIA KUCZKOWSKA

z SIMIŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja br. o godz. 14.30 na cmentarzu rzymskokatolickim św. Franciszka przy ulicy Rzgowskiej.

CÓRKA z ZIĘCIEM i WNUCZEK

Dnia 4 maja 1988 roku zmarł, w wieku 62 lat

mgr EDWARD WOJTYSIAK

emerytowany nauczyciel

Studium Wychowania Przedszkolnego w Łodzi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Uczestnika Pracy Społecznej.

Pogrzeb odbędzie się 9 maja br. o godz. 12 na Dołach — Cmentarz Komunalny. Pozostają w nie utulonym żalu:

ŻONA, DZIECI, WNUKI oraz POZOSTAŁA RODZINA

Ze smutkiem zawiadamiamy, że dnia 4 maja 1988 r. zmarła

Ś. † P.

JADWIGA DOBROWOLSKA

wieloletnia nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja br. (poniedziałek) o godz. 14.30 na Starym Cmentarzu w Łodzi, przy ul. Ogrodowej.

RODZINA.

Z bólem zawiadamiamy Przyjaciół i Znajomych, że w dniu 5 maja 1988 roku zmarł, po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 69

Ś. † P.

ALFRED KAPTURSKI

BYŁY KSIĘGOWY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja br. (poniedziałek) o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach. Pogrążona w żałobie

ŻONA z RODZINĄ.

Dnia 1 maja 1988 roku zmarł, przeżywszy lat 60

Ś. † P.

KONSTANTY WOŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 maja br. (poniedziałek) o godzinie 12 z kaplicy cmentarza komunalnego na Zarzewie.

Pogrążone w smutku

CÓRKI i WNUCZKI

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

7 MAJA
PROGRAM I

9.00 „Drops" oraz film prod. franc. z serii: „Szagma, albo zaginione światy" (11)
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.40 Azymut — wojskowy mag. publ.
12.10 W świecie ciszy
12.40 Tydzień PCK (1)
12.45 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
13.15 „Faszyzm i wojna" (5 — ostatni) — „Rok 1945" — film prod. NRD
14.50 Tydzień PCK (2)
14.55 Losowanie Dużego Lotka
15.10 Antologia dramatu powszechnego: Eugeniusz Szwarc „Najzwyklejszy cud"
16.35 Tydzień PCK (3)
16.40 Gdzie są taśmy z tamtych lat
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport — tenisowy puchar Davisa mecz. Polska — Luksemburg
18.25 Tydzień PCK (4)
18.30 Butik
19.00 Dobranoc — „Pomysłowy wnuczek"
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Bez wyraźnych motywów" — film prod. franc.
21.45 Tydzień w polityce
21.55 Tańczy folklorystyczny balet Meksyku
22.45 Telewizyjny przegląd sportowy
23.15 DT — wiadomości
23.20 Kino nocne: „Król szczurów" — film fab. prod. ang.

PROGRAM II

14.55 Powitanie
15.00 Magazyn Auto-Moto
15.30 Atlas nadziei — Jutro światowej gospodarki
16.00 Zwierzęta świata — „Dzień, który wstrząsnął światem" cz. 2
16.30 Spektrum
17.10 W kręgu kina
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Alfa i omega
20.00 „Pierścień Nibelungów" — Wagnera w TW — rep.
21.00 Studio sport — runda wstępna indywidualnych mistrzostw świata na żużlu — Ostrów Wielkopolski
21.30 Panorama dnia
21.45 „Alfred Hitchcock" — film dok. prod. USA
22.40 Klipsy — progr. publicystyki kulturalnej
22:50 Jean Baez w Paryżu — franc. progr. muzyczny
23.20 Wieczorne wiadomości

niedziela

8 MAJA
PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek" oraz film z serii: „Goście" (10) — „Wiatr w oczy"
10.30 DT — wiadomości
10.35 Osobliwości przyrody
11.05 7 anten
11.35 Kraj za miastem
12.05 „Kim był ten człowiek?" — film dok
12.55 Jak chronić zabytki — rep.
13.10 Teatr dla dzieci: „Fasola"
14.00 Nie legenda lecz pracą
14.15 Plebiscyt piosenki Opole 88
14.35 Telewizyjny koncert życzeń
15.20 Moskiewski rock
15.50 „Błyskawica" — tel. film dok.
16.25 Marek Sierocki zaprasza
16.45 Ich trzeba kochać — rep.
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport — tenisowy puchar Davisa mecz: Polska — Luksemburg
18.30 Antena
19.00 Wieczorynka — „Dzieciństwo Muppetów"
19.30 Dziennik
20.00 „Zwariowany weekend" — komedia prod. franc.
21.30 Sportowa niedziela
22.00 „Kalejdoskop" — prog. roz.
22.40 7 dni na świecie
22.50 Telewizyjny film dok. — „Drogi do Polski"
23.40 DT — wiadomości

PROGRAM II

8.25 Przegląd tygodnia
9.00 Film dla niesłyszących
10.30 Czas krwi i chwały — wojskowy program dok.
11.30 Koncert życzeń (Ł) niedziela w „Dwójce"
11.55 Powitanie
12.00 Kino familijne: „Wszystkie stworzenia duże i małe" (12) — serial prod. ang.
12.55 Aktualności muzyczne
13.10 Jutro poniedziałek
13.30 Niedziela w... Jaworze
14.00 Bliżej świata
15.30 100 pytań do... — widowisko publ
16.05 Kino-Oko
17.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
18.05 Wędrówki w czasie i przestrzeni
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — dr Władysław Loranc
19.30 Muzyczne wizyty — Jolanta Omilian
20.00 Studio sport — międzynarodowe zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody w Iwnie — kryterium MON w kolarstwie
20.50 Zaproszenie do teatru „Syrena"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Długie, gorące lato" (1) — serial prod. USA
22.35 Spotkanie z pisarzem Jerzym Kosińskim
23.35 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

9 MAJA

PROGRAM I

11.20 Chabry z poligonu — wojskowy pr. dok.
11.50 Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie
14.00 Studio sport — 41 Wyścig Pokoju (prolog w Bratysławie
16.25 Program dnia
16.30 DT — wiadomości
16.35 Dla młodych widzów: „Klub zdobywców oceanów" — „Latający Holender" — oraz film z serii: „Wszystkie żagle w górę" (16)
17.25 Teleexpress
17.40 „Herenstraat 10" (2) — „Nieszczęścia chodzą parami" — serial prod. holenderskiej
18.40 Człowiek dla człowieka
18.50 Dobranoc — „Przesyłka z Bombaju"
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr telewizji: Aleksander Fredro „Dyliżans"
21.10 „Zapamiętaj najważniejszą z dat" — widowisko historyczno-artystyczne
22.10 Kronika Wyścigu Pokoju
22.20 Chwila z piosenką
22.40 DT — komentarze
23.05 Język niemiecki (27)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (27)
17.25 Program dnia
17.30 Ryzyko
18.00 Wiadomości — (dla niesłyszących) (Ł)
18.30 To była telewizja
19.00 Galerie świata
19.30 Życie muzyczne
20.00 Joan Baez w Paryżu — franc. progr. muzyczny
20.30 Magazyn Auto-Sport
21.00 W cieniu historii
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Aloise" — film prod. franc.
23.40 Rozmowy o cierpieniu
23.55 Wieczorne wiadomości

wtorek

10 MAJA

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Przychodnia na prowincji" (2)
11.15 Domator
11.45 Domator — 50 lat i więcej
15.05 Kim być?
15.35 Program dnia
15.40 DT — wiadomości
15.45 Studio sport — 41 Wyścig Pokoju — 1 etap: Bratysława — Lewica
17.15 Teleexpress
17.30 Dla dzieci: „Wyprawa prof. Ciekawskiego"
17.55 Gazeta rolnicza
18.10 Telewizyjny informator wydawniczy
18.30 Diagnoza
18.50 Dobranoc — „Podróże Robiego i Bobiego"
19.00 Kram
19.30 Dziennik
20.00 „Przychodnia na prowincji" (2) — serial obyczajowy prod. ang.
20.55 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.10 Kronika Wyścigu Pokoju
21.20 Telewizyjny film dok.
21.55 Gilbert Becaud — recital gwiazdora piosenki francuskiej
22.40 DT — komentarze
23.05 Język angielski (28)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (28)
17.25 Program dnia
17.30 W środku Polski
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Tajne akta skarbów" (5) — serial dok. prod. franc.
19.30 Bychlewianka w Finlandii — rep. (Ł)
20.00 Filharmonia „Dwójki" — koncert WOSPRiTV
21.30 Zatrzymane w kadrze
21.30 Panorama dnia
21.45 Dziewczyny i wojna: „Mówi Moskwa" — dramat prod. radz.
23.20 Wieczorne wiadomości

środa

11 MAJA

PROGRAM I

9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Szkoła dla rodziców
10.20 „Godziny szczęścia" — film fab. prod. NRD
15.35 Program dnia
15.40 DT — wiadomości
15.45 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
15.55 Studio sport — 41 Wyścig Pokoju — 2 etap: Lewice — Bańska Bystrzyca
17.15 Teleexpress
17.30 Dla dzieci: „Tik-Tak"
18.00 Piłkarska kadra czeka
18.20 Dawniej niż wczoraj — „Archiwum XX wieku"
18.50 Dobranoc — „Miś Uszatek"
19.00 Program publicystyczny
19.30 Dziennik
20.00 Studio sport — finał Pucharu Zdobywców Pucharów — Ajax Amsterdam — FC Malines
22.05 Klub międzynarodowy
22.30 Sztuka sprawiedliwości
22.40 DT — komentarze
23.10 Język rosyjski (28)

PROGRAM II

16.55 Język rosyjski (28)
17.25 Program dnia
17.30 Magazyn „102"
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Świadectwo dojrzałości" — rep.
19.00 Ojczyzna — polszczyzna
19.15 Zwierzęta wokół nas — „Podaj łapę"
20.00 Non stop kolor — „Dwudziestopięciolecie Island Records" — film prod. ang.
21.05 Wieczór Czechosłowacji (1)
21.30 Panorama dnia
21.45 Osądźmy sami
22.30 Wieczór Czechosłowacji (2)
23.05 Wieczorne wiadomości

czwartek

12 MAJA

PROGRAM I

9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator — dla dzieci
10.20 „Doktorek" (3) — film prod. francuskiej
11.15 Domator — Co nowego, co słychać
11.45 Kalendarz historyczny
15.35 Program dnia
15.40 DT — wiadomości
15.45 Studio sport — 41 Wyścig Pokoju 3 etap: Bańska Bystrzyca — Dunica
17.15 Teleexpress
17.30 „Było sobie życie" (20) — „Mięśnie i tłuszcz" — film animowany prod. franc.
17.55 Utrwalone w kadrze — wojskowy program hist.
18.20 „Refleksje" — magazyn państw socjalistycznych
18.50 Dobranoc — „Pudełko z zabawkami"
19.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.00 „Doktorek" (3) — „Tropem rudzielca" — film kryminalny prod. franc.
20.55 Kronika Wyścigu Pokoju
21.05 „Pegaz"
21.50 Twarzą w twarz
22.10 „Yad Vashen" — rep.
22.40 DT — komentarze
23.05 Język francuski (28)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (28)
17.25 Program dnia
17.30 W środku Polski (Ł)
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Wiem wszystko — teleturniej
19.00 „Sekretny dziennik Adrian Mole'a — lat 13 i 3/4" (4) — film prod. ang.
19.30 Konsylium kliniki zdrowego człowieka
20.00 Marokańskie notatki — program dok.
20.30 Studio sport — wielka nagroda Sofii w koszykówce mężczyzn
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Zajęcia dydaktyczne" — film prod. pol.
22.50 Opowieści Michaiła Zoszczenki
23.05 Wieczorne wiadomości

piątek

13 MAJA

PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Pies Kantor w akcji" (5 — ostatni) — film prod. węgierskiej
11.10 Domator — rady na życzenie
15.50 Program dnia
15.55 DT — wiadomości
16.00 Studio sport — 41 Wyścig Pokoju, 4 etap: Dubnica — Zilina
17.15 Teleexpress
17.30 Dla młodych widzów: „Rambit" — teleturniej (Ł)
17.55 Mieszkać — wszechnica budowlana
18.15 Kogo wybrać? — program publ.
18.30 Małe Kino — Ibadyci z Ghardai
18.50 Dobranoc — „Cudowny talizman"
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 Premiery polskiego kina — „Menedżer" — film fab.
21.35 Kronika Wyścigu Pokoju
21.45 „Czas" — magazyn publ.
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

16.55 Język angielski (38)
17.25 Program dnia
17.30 Między nami rodzicami
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 „Polak podróżuje" — rep.
19.00 Magazyn „102"
19.30 Dookoła świata — „Wyspa talentów"
20.00 Magazyn „Piątek"
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Carlosa Saury — „Mrożony peppermint" — film fab. prod. hiszp.
23.25 Wieczorne wiadomości
23.30 Telewizja nocą

dzienniczek

▲ *NAJDŁUŻSZY STAŻ MAŁŻEŃSKI w Stanach Zjednoczonych mają 99-letni Oliver i Cora Lee Glenn z Elmore w stanie Alabama. Pobrali się w listopadzie 1904 roku.*

Zapytany o receptę na tak długie i szczęśliwe pożycie, sędziwy pan Glenn odpowiedział: „Zawsze z żoną zgadzaliśmy się we wszystkim, unikaliśmy swarów i kłótni. Kochamy się, nawzajem staramy się uprzyjemniać sobie życie i zaspokajać życzenia partnera".

▲ **ZAUFANIE do wytworów naszego przemysłu motoryzacyjnego jest tak małe, że nawet złodzieje kradną już po dwa samochody żeby skutecznie dotrzeć do celu. Tak właśnie zdarzyło się w woj. bydgoskim, gdzie czwórka złodziei ukradła od razu dwa „maluchy", a gdy jeden zawiódł w drodze — zepchnęli go do rzeki i potem wszyscy pojechali drugim. Zrobili parę włamań, ale w końcu milicja ich złapała i będą wyroki.**

▲ *DWA PROCESY SĄDOWE, w tym proces przemytników broni, przerwano w Wenecji z powodu braku papieru potrzebnego do powielenia wezwań sądowych. Okazało się, że ministerstwo sprawiedliwości zmniejszyło w budżecie sądu pozycję przeznaczoną na zakup materiałów piśmiennych. Stało się tak dlatego, że w poprzednich latach sąd zużył na te cele zbyt wiele pieniędzy.*

▲ **WE WROCŁAWIU starsi chłopcy zakuli w plastykowe kajdanki sześcioletnią dziewczynkę, ponieważ bawili się w stróżów prawa. Pierwsza uwaga w związku z tym: rodzice lekkomyślnie pozwalają dzieciom oglądać brutalne często filmy kryminalne. Druga: ktoś pozwala rzemieślnikom produkować takie akcesoria (we Wrocławiu, w prywatnym sklepie, kajdanki można kupić za 150 zł). Uwaga trzecia: ludzie, bawmy się w coś weselszego!**

▲ *NIEŁATWO zostać brytyjskim lordem, ale jeśli się ma trochę gotówki, to jest to możliwe. Pewien nie znany z nazwiska Anglik zapłacił aż 87 tys. funtów szterlingów aby otrzymać tytuł: lord of Stratford-upon-Avon (prasa przypuszcza, że cenę zawyżono dlatego, że Stratford jest miejscem urodzenia Szekspira). Teraz świeżo upieczony lord może używać swego tytułu w paszporcie, na kartach wizytowych, itd.*

▲ **ZA 200 DOLARÓW czytelnik „Trybuny Ludu" kupił sobie w „Pewexie" komputer osobisty firmy „Atari". Nabywca zna rosyjski i niemiecki, ale nie zna akurat angielskiego, a tylko w tym właśnie języku wydrukowano instrukcję obsługi. Gdy próbował na to zwrócić uwagę personelowi sklepu, dowiedział się że „taki sprzęt nie jest dla analfabetów".**

Że waluta nie nasza, a twarda — z tym się już pogodziliśmy, ale że się zapomina o języku ojczystym?... No i ta twarda odzywka! Przynajmniej za dolce powinno być więcej elegancji — jeśli już nie stać nas na nią w obcowaniu z sobą na co dzień.

▲ *KLUB DŁUGOWĄSYCH powstał we włoskim mieście Magelino. Liczy już ok. 100 członków. Najdłuższe wąsy ma oczywiście prezes — 259 cm. Do rekordu świata brakuje mu już niewiele, bowiem przed rokiem Szwed Birger Peles popisał się wąsami długości 264 cm.*

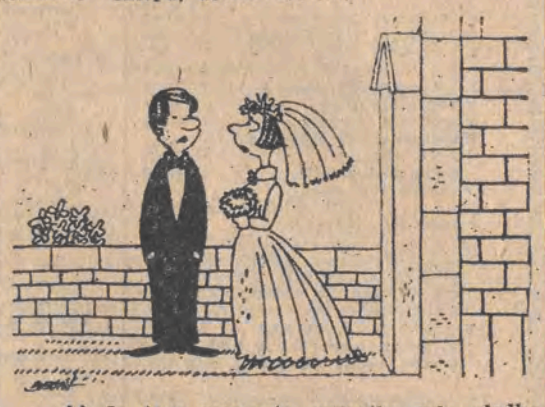

— Aż do tego momentu wszystko szło gładko, ale teraz muszę poinformować moją żonę.

figur na figur

Podczas zeszłorocznych mistrzostw Europy w brydżu sportowym (nasza reprezentacja zajęła czwarte miejsce) zdarzyło się następujące rozdanie:

N: ♠ W43 ♥ W108 ♦ DW2 ♣ D982
W: ♠ 972 ♥ 9642 ♦ AK63 ♣ 63
E: ♠ AKD1065 ♥ A75 ♦ — ♣ AK104
S: ♠ 8 ♥ KD3 ♦ 1098754 ♣ W75

W pokoju otwartym polska para bez problemów wygrała licytowanego szlemika pikowego (z pozycji **E**). W pokoju zamkniętym, dzięki aktywności polskiej pary **Bizoń—Wilkosz**, grająca przeciw niej para węgierska stanęła tylko na czterech pikach (oczywiście także z pozycji **E**). Jak widać, szlema z taką kartą wygrywa się śpiewająco, jednak w grze różnie bywa i **nasi potrafili pokrzyżować plany „bratankom"**. Warto prześledzić licytację — wtedy łatwiej zrozumiemy jak doszło do tak niewydarzonego (na szczęście dla nas) kontraktu:

E (Węgier) otworzył 2 trefl, **S** wszedł odważnie 3 karo, **W** — pas, **N** — 4 karo, **E** — 4 pik — i potem już wszystkim odechciało się dalszej licytacji. Wiemy dlaczego Polakom, ale ich przeciwnicy nie mogli sobie potem wybaczyć, że tak się dali zastraszyć. Dzięki temu Polacy zyskali w tym rozdaniu 12 punktów meczowych.

Rozdanie przedstawione na drugim diagramie pochodzi z **mistrzostw świata teamów** w 1986 roku. Z pozycji **W** nasz rodak

N: ♠ 10754 ♥ D9853 ♦ 1076 ♣ 8
W: ♠ AK ♥ AKW ♦ W85 ♣ AD764

Apolinary Kowalski musiał wygrać 4 kier po ataku **N**: as, król, dama karo, a w czwartej lewie blotka karo (pod potrójny renons!)

Pozornie gra wydaje się niezbyt trudna, jednak można sobie wyobrazić **zły, lub nawet bardzo zły** rozkład atutów u obrońców (4:1, lub 5:0) i w takim wypadku trzeba się mieć na baczności. Może wobec tego powiedzmy od razu jak zagrano na drugim stole. Otóż tam po dokładnie takim samym wistowaniu rozgrywający w czwartej lewie przebił karo figurą kier ze stołu — i niestety przegrał, bowiem **S** miał **wszystkie pozostałe kiery** (tzn. pięć) i jedną lewę trzeba było mu oddać. Tymczasem Kowalski wygrał. Jak to zrobił? Otóż w czwartej lewie na fortę karo zagraną przez **N** wyrzucił ze stołu... **asa pik** (prawda że efektowne — ale do tego skuteczne!) i przebił atutem z ręki. Następnie szybko zgrał króla pik i asa trefl, a potem były już **obustronne przebitki.**

Jakież to proste! **No tak, ale na to trzeba wpaść. Trzeba to sobie wyobrazić!**

KRÓL KIER

Krzyżówka

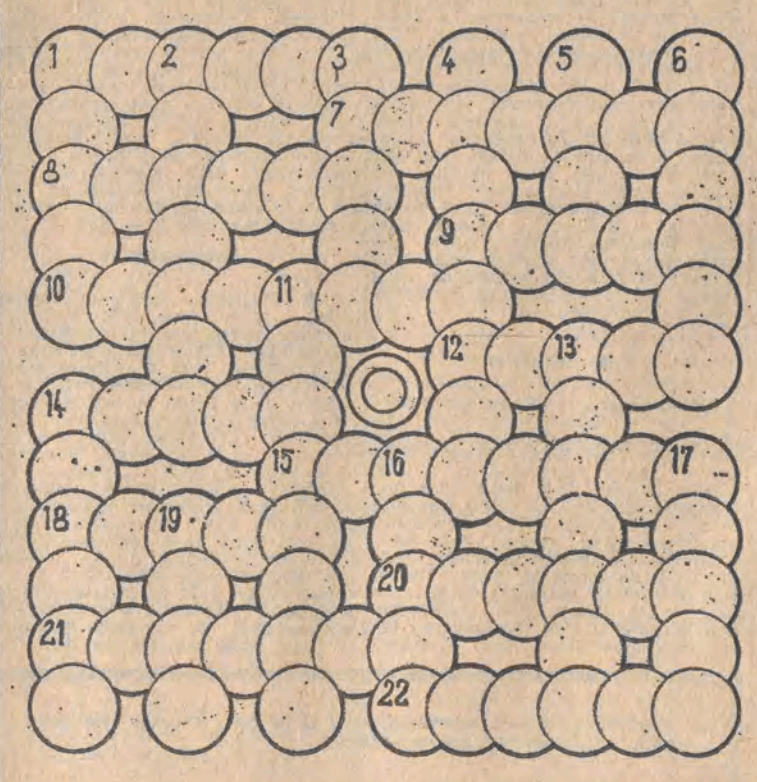

POZIOMO: 1. Reżyser i operator filmów dokumentalnych — dziekan wydziału reżyserii Szkoły Filmowej w Łodzi (1956—68) — laureat Nagrody Państwowej w 1964 roku 7. Przecena towaru 8. Do napełniania pocisków artyleryjskich 9. Widziadło, maszkara 10. Stopniowanie 12. Do notatek 14. Władza umysłowa 15. Własnoręczny podpis 18. Narcyz lub żonkil 20. W starożytności naczynie do składania ofiar 21. Łupieżca 22. Taneczna w karnawale.

PIONOWO: 1. Bicz 2. Poszukiwany rzemieślnik 3. Niejeden przy róży 4. Podpis na nie wypełnionym dokumencie 5. Rodzaj haftu z dziureczkami 6. Równoważnia 11. Osprzęt 13. Samobieżny pocisk podwodny 14. Dwukołowy pojazd ciągnięty przez człowieka 16. Minerał (fluorokrzemian glinu) 17. Na maszcie 19. Komnata.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania: nagrody książkowe.

Znaki Zodiaku
(PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO)

BYK. (21. 4. — 21. 5.). Musisz pozbyć się dręczących myśli o przeszłości. To nic nie pomoże i nie warto roztrząsać popełnionych błędów. Przed Tobą nowe sprawy i wydarzenia. Nie zadręczaj więc siebie i bliskiej osoby.

BLIŹNIĘTA. (22. 5. — 21. 6.). Jeśli obiecałeś to teraz musisz wypełnić zobowiązania. Nie licz na pobłażliwość. Ludzie patrzą na Twe postępowanie i starannie Cię oceniają. Przypływ gotówki, ale też spore wydatki.

RAK. (22. 6. — 21. 7.). Czeka Cię okres względnego spokoju i stabilizacji. Czas ten wykorzystaj na twórczą pracę, która przyniesie zarówno satysfakcję jak i korzyści materialne. W tym tygodniu zaistnieje sytuacja, która zmusi Cię do szybkiego reagowania.

LEW. (22. 7. — 22. 8.). Obserwuj uważnie to co będzie się działo w najbliższym gronie rodziny i znajomych. Będziesz musiał podejmować szybkie i jednoznaczne decyzje.

PANNA. (23. 8. — 22. 9.). Nastąpią dni odpoczynku i mniejszej aktywności zawodowej. Niemniej pamiętaj o czekających Cię zadaniach. Warto już teraz przygotować, choćby ramowy plan działania, który natrafi, niestety na spore trudności.

WAGA. (23. 9. — 22. 10.). Wiele Cię może spotkać, na wiele też rzeczy liczysz. Powodzenie zależy wszakże od Ciebie. Skoncentruj uwagę na wybranych sprawach, które będą miały niebagatelne znaczenie.

SKORPION. (23. 10. — 22. 11.). Przekonałeś się, że nie warto zbytnio ufać zapewnieniom. Wyciągaj wnioski, a swoje zamiary realizuj konsekwentnie.

STRZELEC. (23. 11. — 22. 12.). Co prawda nie wiesz jeszcze co wybrać i jak się ustawić w nowej sytuacji, ale już wkrótce sprawy wyjaśnią się na tyle, że będziesz mógł obrać właściwy kierunek działania. Pod koniec tygodnia — nagroda, premia, wyróżnienie.

KOZIOROŻEC. (23. 12. — 20. 1.). Mów otwarcie o tym co Cię boli i gnębi. Łatwiej dojdziesz do porozumienia i rozwiążesz swoje problemy. Ktoś bliski pragnie Ci zrobić niespodziankę — warto żebyś mu to ułatwił.

WODNIK. (21. 1. — 18. 2.). Dążysz do stabilizacji. Chciałbyś wreszcie dobić do spokojnego portu. Mimo wszystko uważaj, abyś nie przegapił tej jedynej szansy dla siebie.

RYBY. (19. 2. — 20. 3.). Dobrze będzie jeśli zdecydujesz się na radykalne pociągnięcie, rozwiązujące ostatecznie Twą sytuację życiową. Kieruj się jednak rozwagą, nie lekceważ też dobrych rad przyjaciół.

BARAN. (21. 3. — 20. 4.). Rozwaga i jeszcze raz rozwaga! Jak nigdy musisz się kierować rozumem, odrzucając wszelkie emocje. Nie przemyślanym postępowaniem mógłbyś pokrzyżować swe plany i skomplikować sytuację.